Nr 255. Dnia 13 listopada. Poniedziałek. Dnia 1 (13) listopada 1882 r.

Prenumerata. W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odniesienie do domu dopłaca się kop. 1 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia. Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.—Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—Małe ogłoszenia: za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.—Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: s. Dydaka Wyznawcy.
Jutro: ś. Serapiona Męczennika.
Środa: ś. Leopolda Wyznawcy.
Czwartek: ś. Edmunda Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 18. Długość dnia godzin 8 minut 52.
Zachód „ „ 4 „ 10. Ubyło „ „ 7 „ 11.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: ś. Salomei Panny.
Sobota: ś. Maksyma Biskupa.
Niedziela: śś. *Stanisława Kostki* i Elżbiety Kr.
Poniedziałek: ś. Feliksa Walezjusza.

— W dniu wczorajszym odbyły się z odpowiednią uroczystością nabożeństwa odpustowe: w kościele św. Marcina (po augustjańskim) przy ulicy Piwnej, ku czci św. Marcina biskupa, odłożone z ubiegłej soboty na niedzielę; w kościołach zaś św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu i św. Jacka (po-dominikańskim) przy ulicy Freta, na pamiątkę Opieki Najświętszej Marji Panny.

— W kościele św. Marcina wotywę solenną odprawił Jks. F. Sulimierski, który też wypowiedział w czasie sumy kazanie.

Nieszpory intonował Jks. K. Jasiński, naukę miał Jks. A. Suchecki, rektor miejscowego kościoła.

— W kościele św. Anny wotywę uroczystą odprawił rektor kościoła Jks. J. Rutkowski, sumę celebrował, jak również odprawił nieszpory Jks. S. Chromiński, wikarjusz kościoła św. Marcina.

Słowo Boże w czasie sumy głosił Jks. J. Wierzbiłło, kapelan szpitala św. Rocha.

— W kościele archikatedralnym św. Jana wotywę literacką odprawił Jks. K. Kucharski, wikarjusz miejscowy.

Wielką mszę celebrował Jks. J. Borzewski, kanonik metropolitalny, w czasie zaś takowej słowo Boże głosił Jks. R. Rembiełiński.

W czasie sumy na chórze kościelnym wykonano mszę Ejblingera.

— Jutro odprawione będą nabożeństwa żałobne: w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) przy ulicy Freta o godzinie 7-ej rano, sióstr arcybractwa Różańca świętego,

w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) przy ulicy Piwnej, o godzinie 9-ej zrana, arcybractwa Pocieszenia N. Marji Panny.

Przegląd polityczny.

Zamieszki w Wiedniu, po wypadkach opisanych w sobotę, raz się jeszcze ponowiły, ale już tylko na jednym punkcie poprzedniej widowni, na czas kilkunastu minut i w małym zastępie uczestników. Od dnia 10 go b. m., albo raczej od wieczoru, gdyż demonstracje zaczynały się punktualnie z nadejściem zmroku, spokojność materjalna nie była zakłócona w stolicy Austrji. Nie licząc rannych zbiegłych od opieki urzędowej, pozostało w ręku władz bezpieczeństwa kilkudziesięciu rannych po szpitalach i przeszło stu osadzonych po więzieniach za największe wyrywanie się naprzód. Wątpić jednakże można, by ci ranni i aresztowani mogli lepiej od innych oświecić o charakterze ruchawki. Ludzie będący sprawcami i duszą podobnych wypadków zwykle się nie narażają, działają po za plecami inicjatywy wyrywający się naprzód częstokroć najmniej wiedzą i upajają się tylko własną fantazją; ciosy zaś nieraz dostają się najniewinniejszym, ciekawym lub nawet obrońcom porządku, jak to się stało we środę z przebranym komisarzem policji, dosięgniętym lancą ułańską. Dokładna więc charakterystyka rozruchu będzie trudna, choć niewątpliwie są w nim cechy socjalistyczne, a dodatkowo i antisemickie, co zresztą prawie na jedno wychodzi, oboje bowiem płyną z jednego źródła: nienawiści do kapitałów prywatnych i wzgardy dla prawa własności. Lecz ponieważ socjalizm i antisemityzm jest w klasach robotniczych chorobą, mającą na dnie organizmu inne przyczyny; więc i tutaj nie bez słuszności się domyślają, że powodem rozruchów wiedeńskich był zastój w przemyśle, a ztąd nędza klas pracujących. Nie usprawiedliwia ona nadużyć, ale je tłumaczy.

Mamy nareszcie przed sobą tekst urzędowy oświadczenia gabinetu p. Duclerc'a przed obu izbami sejmu. Ani wielkiej nauki, ani wielkiego zbudowania z tego dokumentu wycisnąć niepodobna. Rząd teraźniejszy, przed rozejściem się parlamentu w sierpniu, zapowiadał, iż walnem jego zadaniem będzie zbliżenie i pogodzenie stronnictw republikańskich, dla wytworzenia jednolitej i trwałej większości umiarkowanej, odpychającej zapędy stronnictw krańcowych z prawicy i lewicy, niejednokrotnie podających sobie ręce dla szerzenia chaosu. Nowe oświadczenie gabinetu z dnia 9 b. m. pragnie tego samego, dopomina się stałej większości rządowej, kreśli rozumne zdanie władzy prawodawczej i wykonawczej w słowach wznoszących się nad rozigranie stronnictw: „Spodziewamy się, iż panowie uznacie, że w warunkach nader trudnych nasze sprawy zewnętrzne były kierowane z przezornością i czujnością, z głęboką troskliwością o godność kraju. Wewnątrz staraliśmy się uspokoić umysły, rozszerzyć wszędzie ducha pojednania, uśmierzenia, wzajemnej dobrej woli, a za razem usiłowaliśmy zapewnić poszanowanie porządku. I wy i my zarówno pragniemy, ażeby spokój nie był zakłócany. Narówni z nami i wy odpychacie związki niebezpieczne (z czerwonymi). Wy także nie chcecie dopuścić, ażeby nadużywając dogodności praw posuwano się aż do zbrodni; ażeby ludzie nieznani, nie posiadający przyszłości, ani świadectwa pochodzenia i zasługi, słowem prawdziwi złoczyńcy sieli wszędzie omamienie i groźbę, straszyli spokojnych mieszkańców, paraliżowali pracę i odzierali rzeczpospolitą z godności, prowadząc ją do zguby. W tej też łączności myśli uczuć spodziewamy się otrzymać wasze przyzwolenie i poparcie". Program to niewątpliwie bardzo zdrowy; ale ministerjalne: „spodziewamy" się przekonywa, że zapowiadane w sierpniu pojednanie stronnictw środkowych nie nastąpiło. Świadczy o tem zresztą domaganie się gabinetu od izby poselskiej, ażeby nie poruszała spraw drażliwych, ale zajęła się budżetem. Świadczy podobnież wyliczenie takich tylko projektów praw, co do których stronnictwa republikańskie najmniej się różnią.

53)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASÓW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM II.

(Dalszy ciąg.)

— Znasz-że ty historję moją?—poczęła do niego mówić szybko.—Pamiętasz tego miljonowego amerykanina? Starał się o mnie, przyrzekłam mu rękę moją—cóż miałam czynić!! Czekał tylko na papiery i przybyliśmy tu do Berlina, aby — pójść do ołtarza.

Tymczasem nieszczęsne te papiery nie nadeszły, a on sam (tu się zawahała) wplątał się w jakieś intrygi dyplomatyczne, które go do nagłego wyjazdu może na długo!—zmusiły! Zostałam znowu sama, opuszczona, sama z Balbiną i Pepi. Nie wiem co z sobą zrobię!

— Właśnie ja—rzekł cicho i pokornie Stach—po części się tego *domyślając*, na pomoc przybyłem.

— Jakto! domyślając się? Zkądże domysł! Dowiedziałeś się chyba? od kogo? jakim sposobem?

Bronisz pomyślawszy trochę, powoli wycedził nieśmiało.

— Przyznam się pannie Rolinie, coś o tem przebąkiwano w Wiedniu, że ów Don Esteban wpadł w jakieś zagmatwane—niemiłe interesa—że miano go nawet poszukiwać... Zląkłem się, abyś nie padła ofiarą, nie została samą i przybiegłem... lękam się czy nie zapóźno?...

Wzrok jego szukał odpowiedzi, Rolina stała w płomieniach cała. Chociaż miała zupełną ufność w Broniszu, wstydziła się wszystko przed nim wyjaśnić.

— Zawikłanie—rzekła—w które przez swą nieopatrzność wpadł Don Esteban, jest, spodziewam się, chwilowe. Wszystko się to wyjaśni i on wyjdzie zwycięzko...

Zamilkła patrząc w ziemię, Bronisz stał z niezmiernym smutkiem i współczuciem patrząc na nią.

— Przybyłem na usługi wasze—dodał—mogę być, choć tymczasowo, potrzebnym.

Rolina podniósłszy oczy teraz dopiero postrzegła na jego sukni białe obwódki żałobne.

— Jesteś w żałobie!—zakrzyknęła—po kim?

— Straciłem najlepszego ojca! — rzekł Bronisz, któremu łzy się w oczach kręciły.

Nastąpiło długie milczenie. Roliny myśl natychmiast pochwyciła wątek, który się jej zdawał tłumaczyć Stacha przybycie. Jeden stary ojciec stawał na przeszkodzie ich małżeństwu—Bronisz przyjechał oznajmić jej, że ożenieniu jego z pułkownikówną nic nie staje na zawadzie.

Serce jej uderzyło mocniej.

Nie kochała Bronisza, bo nie mogła kochać nikogo, ale ze wszystkich jej czcicieli, on był najmilszym, on najpierwszym. Przypomniał jej ten czas rozbudzenia się z dzieciństwa — gdy jeszcze śniła o miłości.

Spotkały się ich spojrzenia. Pułkownikówna mówić nie śmiała, on był strwożony.

Nierychło odezwał się głosem cichym.

— Biedny ojciec mój kochał mnie więcej niż zasługiwałem... Miałem tego dowody że pragnął tylko szczęścia mojego. Na łożu śmierci, przeczuwając co się w sercu mojem działo—uwolnił od wszelkich zobowiązań, dał mi zupełną rozporządzania sobą swobodę.

Pułkownikówka zrozumiała to łatwo, czekała już tylko oświadczenia się i namyślała czy je ma przyjąć, jakie położyć warunki. Hrabia zwolna wziął ją za rękę.

— Tak—rzekł głosem wzruszonym—jestem wolny, przybywam!... (słów mu zabrakło)—Rolino—od ciebie teraz wszystko zależy.

Zmięszana, niepewna, pułkownikówna wyjąknęła nieśmiało.

— Ale ja, ja jestem słowem związana!

Mówiąc to, wskazała mu siedzenie obok siebie, usiadła i wsparła się na stoliczku w myślach pogrążona.

— Postąpisz jak ci twe przekonanie i serce podyktują—począł Bronisz dosyć spokojnie.—Przedewszystkiem jednak obowiązkiem jest moim, otwarcie ci położenie moje wyjaśnić. Śmierć ojca znacznie je zmieniła. Byłem w zupełnej nieświadomości stanu naszego majątkowego. Ojciec mój drogi, do końca życia walczył z grożącą nam ruiną. Z nim razem runęły pozory wielkiej naszej fortuny. Zmuszony jestem zrzec się dóbr odłużonych, których wyratować nie mogę. Zostaną mi jedne moje stare Broniszewice... gniazdo nasze, grobowiec nasz... Stanowią one skromną tylko szlachecką majętność.

Rolina, która słuchała nie podnosząc oczów drgnęła tylko.

— Na Broniszewicach—ciągnął dalej— bez zbytku, bez blasku, ale bardzo dobrze żyć można. Na niczem tam nie zbędzie. Śliczne to zielone gniazdo otulone lip gałęźmi. Zostaną mi małe dłużki i na nich, ale te spłacić się spodziewam łatwo...

Pułkownikówna jednem już uchem słuchała tylko, cała zatopiona w sobie...

Kto wie? gdyby powracał panem bogatym, jakim się wprzódy być zdawał, mógł jej pod nogi rzucić czego pragnęła—życie w stolicy, przepych, zbytki, prawo obywatelstwa na wielkim świecie, wstęp do dworu, z tytułem hrabiny — porzuciłaby marzenia o miljonach amerykanina, zachwiane już i niepewne urzeczywistnienia, podałaby mu rękę. Był jej miłym, panowałaby nad nim! Lecz zakopać się z nim na wsi, pracować! chodzić w perkalowej sukience i tak być poprostu szczęśliwą jak lada wieśniaczka??—ona nie mogła! Do takiej ofiary dla dogodzenia sercu nie była zdolną. Sama myśl takiego wywrotu wszystkich nadziei—oburzyła ją, dodała energji.

Podniosła oczy śmiało.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Taką samą wahającą się połowiczność widzimy i w polityce zagranicznej Francji, a rząd bez ceremonji winę tego składa na parlament: „Chcieliście panowie pokoju na zewnątrz, był też utrzymany. Możemy bez nieostrożności powiedzieć, iż nie zdaje się, aby go cokolwiek zakłóciło. Cokolwiek zresztą się stanie, nie ukrywajcie tego przed sobą panowie, że źródło naszego wpływu zagranicznego znajduje się tutaj, w was, w parlamencie. Stosownie do tego, jaki charakter nadacie naszej polityce *wewnętrznej*, działanie Francji na zewnątrz będzie płodne lub bezowocne“.

Rząd zaleca w tym celu nietylko utrzymanie porządku materjalnego, ale i uśmierzenie pojątrzeń, to jest powstrzymanie robót prześladowczych stronnictwa panującego względem pokonanych, lecz charakterystyczną jest rzeczą, że ani jednem słowem nie wspomniano tu o stosunkach z kościołem, choć sama się ku temu napraszała sposobność przy wzmiance o przywróceniu prawidłowych stosunków dyplomatycznych z Włochami. Niezdrowy zresztą stan stosunków zagranicznych odbił się w ustępie o Egipcie: „Powikłania zaszłe w Egipcie przed objęciem przez nas kierunku interesów (to jest przed 8-ym sierpnia) sprowadziły następnie zajęcie tego kraju; fakt ten *tak nowy* w polityce europejskiej wywołuje zagadnienia, które *szczególniej* nas obchodzą. Gabinet londyński *przed kilku dniami* poruszył samorzutnie te zagadnienia i właśnie roztrząsamy teraz uczynioną nam przezeń propozycję. Skoro dojdą do końca rokowania toczące się obecnie z *przyjazną grzecznością*, zawiadomimy was o wypadku“. Tak więc Francja, która od roku 1879, to jest od daty ustanowienia kontroli europejskiej w Kairze, była z Anglją prawdziwą współposiadaczką Egiptu, która od dojścia p. Gambetty do władzy w listopadzie roku zeszłego pracowała nad zagarnięciem Egiptu do współki z Anglją, zaledwo temi dniami otrzymała jakąś propozycję, mającą na celu skwitowanie jej roszczeń do Egiptu.

Co Anglja ofiaruje sąsiadce za zniesienie wspólnej kontroli i wogóle zniweczenie dawnego jej wpływu nad Nilem, dociekać byłoby daremnie. Dzienniki francuskie, mające stosunki ze sferami parlamentarnemi i dyplomatycznemi, jak np. *Journal des Débats*, przypuszczają, że gabinet angielski chce zapłacić Francji ustępstwami w innych punktach Afryki, a może nawet w Oceanji, i wcale się z tego nie cieszą. Świeża odpowiedź p. Gladstona, dana w izbie niższej na zapytanie czy to prawda, że wspólna kontrola będzie zniesiona? brzmiała tak samo beztreściowo, jak odpowiedni ustęp oświadczenia ministerjalnego francuskiego.

Natomiast zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż Anglja postanowiła wykonać przekształcenie stosunków w Egipcie wyłącznie w porozumieniu tylko z zupełnie uległym dla niej khedywem, nie dopuszczając do udziału w pracy ani narodu egipskiego, ani sułtana, więc tembardziej innych. Co do egipcjan, świadczy o ich odepchnięciu oświadczenie p. Gladstone'a w parlamencie, iż nie przyznaje wybranej przez naród izbie notablów prawa mieszania się do stosunków khedywa z Anglją. Co zaś do sułtana, świadczy o odepchnięciu go określenie przez p. Gladstone'a posłannictwa lorda Dufferin'a w Egipcie: „Celem podróży lorda Dufferin'a jest dopomagać p. Malet'owi w jego komunikowaniu się z khedywem co do mających się dokonać urządzeń dla zapewnienia spokojności w Egipcie. Rząd angielski nie widzi żadnego środka zapytania ludu egipskiego o zdanie; nie sądzi zresztą, że takie zapytanie sprowadziłoby poważne rezultaty. Od chwili wstąpienia na tron, khedyw stale pragnął dotrzymać swych zobowiązań, i nie należy się obawiać konfliktu między nim a jego ludem. Jeżeli pewna część spraw angielskich będzie mogła być uregulowaną odrębnie przed odroczeniem parlamentu, ministerjum złoży tę część pod rozpoznanie izby, o ile interes publiczny nie będzie się temu sprzeciwiał“. Z tych słów widzimy, że jedynemi czynnikami w uregulowaniu spraw Egiptu są obecnie rząd angielski i khedyw, a może być jeszcze i parlament angielski; ani o Porcie, ani o mocarstwach niema mowy.

Q.

W sprawie górników.

Przed kilkoma tygodniami, gdy doszła nas wiadomość o zamierzonym w roku przyszłym zjeździe górników z całego Królestwa, naszkicowaliśmy w tem miejscu ogólny program obrad, jakie przedewszystkiem winny być podjęte przez ogół przemysłowców górniczych. Wskazywaliśmy wówczas na te zadania i drogi, jakie otwierają się krajowemu górnictwu i na jakie przedewszystkiem powinni zwrócić uwagę jego przedstawiciele.

Obecnie zaś dowiadujemy się, że w programie zamierzonego zjazdu mają stać nietylko środki, dążące do uruchomienia drzemiącego dziś przemysłu kopalnianego, lecz zarazem i środki, mające na celu zabezpieczenie losu robotników górniczych.

Na ostatnim tym punkcie chcemy się właśnie dłużej zatrzymać.

Nie jest nam znaną ogólna cyfra górników, sądząc jednak z jednej tylko kategorji robotników, pracujących w kopalniach węgla kamiennego, liczącej w 1881 r. 6,284 górników, cyfra ta musi być dość wysoką, a przynajmniej wysoką o tyle, ażeby byt tej warstwy ludności roboczej łączyć z losami krajowego górnictwa.

Dotąd jednak na tem polu nic prawie nie zrobiono. Wprawdzie stagnacja w przemyśle, aż nadto dobrze dająca się wytłumaczyć brakiem komunikacyj, usprawiedliwia w części taką bezczynność, wobec jednak świeżo otwierających się dróg rozwoju, obmyślenie środków zaradczych staje się rzeczą pierwszej wagi.

W jak bowiem pierwotnym stanie znajdują się środki ostrożności w zakładach górniczych, przekonywa statystyka wypadków w kopalniach węgla.

Skutkiem braku wszelkiego bezpieczeństwa, a także dzięki nieobecności szkół specjalnych i co za tem idzie — fachowego wyrobienia, górnictwo pochłania rok rocznie tak wysoki procent ofiar, jakiego nie dostrzegamy w kopalniach zagranicznych.

Oto kilka w tej mierze przykładów.

W 1879 r. na 5,330 robotników, pracujących w naszych kopalniach węgla kamiennego, ucierpiało 33 górników, czyli 5·06 na 1,000; w 1880 r. na 4,857 górników ucierpiało 68, tj. 14 na 1,000, wreszcie w 1881 r. na 6,284 górników w kopalniach węgla ucierpiało 49, tj. 4·9 na 1,000. Ponieważ rok 1880 pod względem wypadków badanych należał do wyjątków, przeto możemy przyjąć w średnim wywodzie na każdy tysiąc górników — pięciu, jacy ponoszą co rok mniejsze lub większe uszkodzenie fizyczne.

Liczba ta i ten stosunek w rzeczywistości są bezwątpienia znacznie wyższe, ponieważ do obliczeń powyższych wchodzą tylko robotnicy w kopalniach węgla, pominięto zaś górników w kopalniach rudy żelaznej, cynku, ołowiu, miedzi, srebra, marmuru itd. Wprawdzie przytoczone te działy przemysłu górniczego są znacznie słabiej rozwinięte, niż kopalnie węgla, lecz to nie przeszkadza, by cyfra dotkniętych wypadkami górników była w nich mniejszą.

Otóż zadaniem zjazdu przemysłowców górniczych będzie obmyśleć takie środki, któreby w przyszłości zapobiegały podobnie licznym wypadkom— śmierci lub kalectwa, pochodzącym nie wskutek przyczyn naturalnych, lecz wyłącznie i jedynie wskutek nieostrożności i braku bezpieczeństwa w pracy.

Zjazd więc powinien przedewszystkiem zbadać źródło wypadków, roztrząsnąć te działy robót górniczych, jakie najbardziej sprzyjają uszkodzeniom fizycznym robotników.

I pod tym względem statystyka daje niezawodne wskazówki. Oto np. w kopalniach węgla najwięcej wypadków pochodzi wskutek oberwania się węgla od skał, dalej przy podnoszeniu lub przewożeniu węgla, wreszcie przy wchodzeniu i wychodzeniu z kopalni, oraz wskutek nieostrożnego obejścia się z materjałami strzelniczemi.

Dokładne poznanie statystyki wypadków i ich źródeł umożliwi przemysłowcom górniczym skuteczne obmyślenie środków prewencyjnych, które pociągną za sobą odpowiednie ulepszenia w urządzeniach kopalnianych i w organizacji samej pracy.

Lecz sprawy te nie powinny wyczerpywać zadania zjazdu, w zakresie pomocy dla ludności roboczej.

Obok ulepszeń, o jakich wyżej mówiliśmy, zjazd powinien zatrzymać się nad sprawami, nierównie ściślej dotyczącemi górników—sprawami stowarzyszeń wzajemnej pomocy i szkół tak ogólnych, jakoteż i fachowych dla dzieci górniczych.

Po przeprowadzeniu nowobudującej się kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, nasze górnictwo zacznie się szybko rozwijać, rozpocznie nową erę w świetnej ongi swojej historji, należy więc dziś już obmyśleć dlań siły robocze, któreby były zdolne odpowiedzieć nowym potrzebom. Siły też te mogą się skutecznie wykształcić w szkołach specjalnych, jakich dziś nam brak, a jakie są niezbędne, tak dla rozwoju samego przemysłu, jako i dla zmniejszenia liczby wypadków. Wyrobienie bowiem fachowe jest równie silną rękojmią dla robotnika, jak i samo urządzenie kopalni.

Instytucje zaś przezorności i pomocy wzajemnej, które nawet w tej chwili byłyby bardzo pożądane, staną się pierwszą potrzebą, gdy postępujący naprzód przemysł zwiększy szeregi robotników górniczych.

W podziale produkcji krajowej, przemysł górniczy ma bezwątpienia najtrwalsze podstawy i pod tym względem góruje nad wielkim przemysłem przetwórczym. To też przy każdej sposobności wracamy do niego, jako do jednej z naturalnych gałęzi pracy ekonomicznej, pragnąc usilnie, ażeby olbrzymie bogactwa ziemi w odpowiedni sposób wyzyskane przez nas zostały. Jestto bowiem pole najwdzięczniejsze, a dotąd prawie ugorem leżące.

Zjazd górników, w r. p. odbyć się mający, powinien wpłynąć na racjonalniejszą pola tego uprawę— własnemi naszemi środkami.

Wandalin.

Zjazdy nauczycielskie
w jakich warunkach mogą być korzystne.

I.

Gazety niektóre doniosły, że w jednym z powiatów Cesarstwa, nazwy nie pamiętam, ma się odbyć na podstawie zezwolenia władzy, zjazd nauczycieli. Sprawa to dla szkół bardzo ważna, a niemniej zbawienna dla samych nauczycieli; pragnęlibyśmy, aby to się i u nas dziać mogło.

Zjazdy nauczycieli rozmaitych kategoryj urządzają na zachodzie, osobliwie w Niemczech; tego roku było ich kilka, mniejszych i większych; Towarzystwo pedagogiczne galicyjskie co roku urządza w innem mieście swój zjazd walny, a filje czyli oddziały w swej siedzibie odbywają zebrania częściej, nadto są urządzone kółka nauczycielskie, do których zwykle kilka szkół należy i które na swych zebraniach bardzo korzystną pracą się zajmują.

Atoli nie każdy zjazd, nie każde zebranie nauczycieli bywa dla szkół i wychowania korzystne; odbywają się czasem z wielką ostentacją, z wielkim hałasem, z szumnemi mowami i sutemi bankietami; w chwili odbywania się wszyscy są zentuzjazmowani, ale wkrótce przychodzi refleksja, i pokazuje się, że cały zjazd i wszelka gadanina chybiła celu, że czas stracony, a dla szkoły i wychowania żadnej korzyści.

Otóż te szczególnie okoliczności, jakoteż i inne spowodowały tych kilka myśli, które tutaj podaję.

Zasób nauk, które nauczyciel wynosi z seminarjum nauczycielskiego, jest zbyt mały, i nie może być nawet obfity, iżby mógł mu już wystarczyć w praktyce szkolnej. Seminarjum daje mu podstawy, na których może i powinien dalej budować. Ani jego wiedza nie jest jeszcze dostateczna, ani psychologiczne wiadomości dokładne i wystarczające, ani metoda uczenia jasna i utorowana, ani nie zbyt jasne pojęcie o wpływie wychowawczym i kształcącym każdego przedmiotu naukowego, ani gruntowna znajomość związku i zawisłości różnych umiejętności. Nauczyciel świeżo wychodzący z seminarjum, a nawet i taki, który już kilka lat uczył w szkole, jeszcze wiele potrzebuje, aby godnie piastował swój urząd i odpowiadał temu zadaniu, które mu już nasza komisja edukacyjna postawiła, mówiąc: „Trzeba nauczycielowi *jaśnie wiedzieć rzeczy, znać grunt człowieka, skłonności, namiętności, pojętność każdemu wiekowi właściwą, związek umiejętności ludzkich*“.

Nauczyciel tedy ma „jaśnie wiedzieć rzeczy“, tj. ma przedmioty swoje, które ma wykładać, znać gruntownie, chociaż są często wypadki, że nauczyciele z miernem wykształceniem umiejętnem, ale posiadający zdolności pedagogiczne, bardzo korzystnie udzielają nauk. *) Co następne wyrazy komisji edukacyjnej znaczą, łatwo zrozumieć.

Na tem tedy, co wynosi z seminarjum, nauczyciel poprzestać nie może: życie praktyczne, szkolne zajęcia, praktyka szkolna, zastanawianie się, wreszcie doświadczenia innych muszą mu dostarczyć tego, czego mu brak; a na tem polega właśnie dalsze jego wykształcenie.

„Nauczyciel—mówi komisja edukacyjna—uczyć się sam powinien, czytać książki moralne czystej nauki, czytać dzieła dobrych logików, dających poznawać postępowanie i związek myśli człowieka, czytać książki o sposobie uczenia“. Zaleca tedy komisja nauczycielom dla dalszego kształcenia lekturę. Wiele kształci lektura, jest ona jednak w obecnych stosunkach nie zawsze dostępną, bo

*) „Więcej korzyści może przynieść nauczyciel pomiernych nawet wiadomości i talentów, ale umiejący to co zna, szczęśliwie w drugich przelewać, aniżeli ów, co bystrością dowcipu i obszernością wiadomości zadziwia, ale jest umiejętnym i mądrym tylko dla siebie“. Szwejkowski, Uwagi nad wyż. szkołami (ur. 1773, um. 1838). Przeciwnie zaś: „Nauczyciel niewiadomy (niewykształcony) jest to oszust parnaski, godzien takiego poszanowania, jakiego jego współbracia rzezimieszkowie“. Oxenstierna.

musiałaby być obszerną a tem samem i kosztowną, ale daleko więcej i pewniej kształcą zebrania nauczycielskie dobrze urządzone. Albowiem daleko silniejszym bodźcem jest praca wspólna kolegów, silniejsze wrażenie czyni żywe słowo, głębiej poucza wzajemna wymiana myśli.

Atoli zbawienne te skutki zjazdów nauczycielskich zawisłe są od pewnych warunków. Zjazdy jako zjazdy nie przyczyniają się do wyższego wykształcenia, ale dopiero zjazdy dobrze uorganizowane. Ani regularne zebrania, ani tłumne zgromadzenia nie stanowią o korzyści. Aby tedy tem jaśniej rozpoznać zjazdy nauczycielskie korzystne od niekorzystnych, naprzód nadmienimy, jakie to są zjazdy *niekorzystne*.

Oto przedewszystkiem te, którebyśmy nazwali *narzekającemi*. Na takich zjazdach osnowę rozpraw stanowią skargi i narzekania na najrozmaitsze stosunki i urządzenia. Na zebraniach ludzi należących do jednego i tego samego zawodu, skargi takie i narzekania są wypływem bardzo naturalnym. Np. dziesięciu znajdzie się takich, którzy swą płacę uważają za szczupłą; piętnastu, w których szkołach odbywa się uczęszczanie bardzo nieregularnie, a na przedstawienia tej nieprawidłowości nadto spływają rozmaite przykrości; dwudziestu skarży się na liche mieszkanie, na brak opału, na niezdrowe urządzenie szkolnych izb, na obojętność gminy dla spraw szkolnych itd. itd. Nie tyle wszakże same skargi, bo te mogą mieć bardzo słuszną podstawę, ile sposób rozpraw nad niemi jest bez żadnej korzyści. Jeżeli na takich zebraniach ktoś, a to nie zawsze z czystych pobudek, nadaje ton, a podnosząc skargi i żale rzadko wolnym jest od przesady, wtedy inni, bądź to z braku własnego sądu, bądź z zamiłowania w jaskrawych obrazach łączą się z przewodnikiem który, jak szeptają, „za nich swe gardło nadstawia". Nie mogą oni wtedy uchodzić za ludzi niezawisłych: niesłusznie zapatrują się na rzecz jednostronnie, widzą szczegóły a nie znają całości, dają się wieść na rzemyku; widzą niedostatki i stronę ujemną, a przecież należałoby także przypatrzyć się i stronie dodatniej, bo niepodobna żeby takowej nie było. Na takich zjazdach niema mowy o szkole i jej zadaniu, o obowiązkach i przymiotach dobrego nauczyciela, niema rozpraw ani pedagogicznych, ani dydaktycznych, słowem żadnej niema rozprawy nad tem, co może się przyczynić do wyższego wykształcenia w swoim zawodzie.

Drugim gatunkiem niekorzystnych zjazdów nauczycielskich są, nazwijmy je, *teoretyczne*. Skłonni jesteśmy zabawiać się teorjami, budowaniem i burzeniem systematów, zajmowaniem się formami. A dlaczego? Oto, bo w takich rozprawach „da się wiele gadać", niepotrzeba się ograniczać około pewnego specjalnego przedmiotu. Jakoż naturalnem następstwem bywa, że rozprawy takowe toczą się w szumnych frazesach, przytaczają się słowa wielkich ludzi z tego lub owego dzieła, tak grubego jak słownik, mówca rośnie w oczach, staje się, a przynajmniej nadziewa się, że się staje wielkim człowiekiem, reformatorem pedagogiki, naciąga rzeczy do niewłaściwych poglądów itd. Najniefortunniej bywa wśród tych rozpraw teoretycznych, jeżeli na zgromadzeniu znajduje się kilku „wprawnych" mówców, aliaż *gardłaczy*, którzy w niepohamowanej żądzy mówienia o wszystkiem rozprawiają, wszystko jaknajlepiej rozumieją, o każdej rzeczy ostateczny wyrok wydają. Zjazdy takie wyradzają się na czczą gadaninę, której wielu obojętnie, rozumni zaś z obrzydzeniem się przysłuchują; są to mowy bez treści, przechadzki po drogach, któremi tysiące już tam i sam przechodziły. A gdy na dobitek nikt ze słuchaczy o treści rozprawy nie był zawiadomiony i wskutek tego, bez pewnego przygotowania, oponować nie może, część wychodzi z adoracją dla mówcy, chociaż, a może właśnie, ponieważ go nie zrozumiała; część, przepełniona strawą bez pożywności.

Do tych rozpraw podobne są takie, przy których z przesadną skrupulatnością przestrzegać usiłują form parlamentarnych. U nas życie parlamentarne bardzo szczupłe, ogranicza się do pewnych instytucyj finansowych i przemysłowych, jest tedy niedokładnie—i tylko z gazet znane. Ścisłość tedy przestrzegania tych form—właśnie że są nieznane i jeżeli kto przeciw nim wykracza, to czyni to bez złej woli—nie może być tak daleko zachowana. jak gdzieindziej. Bo gdyby skrupulatnie tych form się trzymano, to będzie tak, jak często już bywało, że na zjeździe zabraknie wątku do rozpraw. Np. Po wykładzie pewnego członka, przewodniczący pyta się: Kto chce głos zabrać w tej sprawie? Nikt nie żąda głosu, bo się dłużej namyśla; więc dyskusja zamknięta i koniec! Jest rzeczą naturalną, że podczas rozpraw musi być pewna karność i porządek zachowany, że ktoś musi przewodniczyć, ktoś musi wzywać do zabrania głosu itd., lecz gdyby tutaj zastosowano te formy parlamentarne, jakich wymagają sejmy i większe ciała, wtedy nawet sprawy poważne przybiorą pozór komiczny i drobiazgowy, a rzecz właściwa w zewnętrznej utonie formie, wtedy niejedna zdrowa myśl zaginie, niejeden pomysł praktyczny na jaw się nie wydobędzie.

A teraz zastanówmy się nad zjazdami *korzystnemi.* *St. Sobieski.*

Przeciw zafałszowaniom.

I.

Żadna z gałęzi nauk ścisłych nie wkracza tak głęboko w całe życie człowieka, nie zespala się tak silnie z każdym jego krokiem, jak nauka chemji, a w szczególności dział jej analityczny.

Twierdzenie to nie jest żadną utopją, ani pobożnem życzeniem zamiłowanego w swym przedmiocie specjalisty, ale wynikiem wewnętrznego przekonania, opartego na szybkim i widocznym rozwoju pracowni analitycznych za granicą, korzystnym wpływie ich na poprawę stanu sanitarnego, na rozwój przemysłu, oraz powszechne zaufanie w stosunkach handlowych. Zgodnie z temi trzema zadaniami istniejące pracownie bądź poświęcone są wyłącznie lub przeważnie sprawom hygieny, bądź pracują dla korzyści jednej lub kilku gałęzi przemysłu, bądź wreszcie objaśniają a nawet rozstrzygają kwestje sporne, wynikłe ze stosunków handlowych.

To specjalizowanie pola działalności chemików-analityków pociąga za sobą takie same korzyści dla ogółu, co specjalizowanie w innych gałęziach wiedzy, naprzykład w nauce lekarskiej; z jednej strony posuwa naprzód wiedzę, albowiem ciągła praca w jednym kierunku musi doprowadzić do spostrzeżeń i wniosków, a w następstwie do uproszczenia i doskonalenia przyrządów i metod badania, z drugiej wyrabia w specjaliście szerokość poglądu i pewność zdania, jako wyłączne zdobycze doświadczenia, a których nie osiągnie najgruntowniejsze nawet przestudjowanie dzieł i podręczników.

Bardzo wielu dotąd jeszcze wyobraża sobie chemika, jako szczególną istotę, zdolną żyć w mocno-wonnej atmosferze pracowni, otoczoną ogromnemi retortami i tyglami, ślęczącą miesiącami całemi nad wykryciem jakiego nowego pierwiastku lub związku, z którego kiedyś coś pożytecznego dla przemysłu może wyniknąć. Analizę chemiczną przedstawiają sobie jako anielskiej cierpliwości wymagającą pracę, trwającą wiele tygodni, a której rezultaty opłacane setkami rubli, tylko wyjątkowo zamożnym bywały dostępne.

Opis ten w pewnym stopniu prawdziwy, o ile stosuje się do badań naukowych, postęp wiedzy na celu mających, lub też do bardzo drobiazgowych i ścisłych naukowych analiz, nie stosuje się do chemika analityka, jakiego wytworzyła obecna era praktyczna, era gorączkowego życia i pośpiechu, era ciągłej walki z widocznemi a ukrytemi wrogami naszego zdrowia, z eleganckiemi wyzyskiwaczami naszej kieszeni.

Olbrzymie zdobycze nauki, o ile z jednej strony przyniosły niezliczone korzyści społeczeństwu, o tyle z drugiej zostały umiejętnie wyzyskane na szkodę tegoż społeczeństwa, a pożytek materjalny niesumiennych jednostek.

Te wymagania czasu zmusiły chemików-analityków do wyszukiwania metod badania, dających szybkie lecz dokładne rezultaty, do wynalezienia specjalnych przyrządów przyśpieszających i upraszczających badanie, do wytknięcia możliwie najprostszego kierunku, możliwie najciaśniejszych granic, w których badanie danego przedmiotu odbywać się powinno, tak, że obecna analiza dająca w wielu przypadkach zupełnie wystarczające objaśnienia, trwa tyle godzin, ile dawniejszemi czasy dni, a nawet tygodni trwała.

Nie potrzebuję zdaje się objaśniać, że temi jawnemi i ukrytemi wrogami naszego zdrowia są: warunki niehygieniczne naszego życia, mieszkań i ubioru, niezdrowe lub fałszowane pokarmy i napoje, a owemi eleganckiemi wyzyskiwaczami naszej kieszeni — wszelkiego rodzaju fałszerstwa artykułów pierwszych potrzeb lub produktów przemysłu.

Do walki z tym nieprzyjacielem staje chemja analityczna. Przy jej pomocy państwo, gmina a nawet stowarzyszenie prywatne, śledząc bezprzestannie za jakością produktów w przemyśle i handlu, zabezpiecza zdrowie i mienie nabywców od szwanku lub wyzysku.

Całą ważność takiej kontroli dowcipnie określił Alfons Karr w słowach: „jeśli ja otruję mojego kramarza, to idę do ciężkich robót, a jeśli on mnie powoli truje fałszowanem mlekiem, to idzie najspokojniej do domu."

Pragnąc na tem miejscu przedstawić całe obszerne pole działalności chemika-analityka, nie będę się posługiwał przykładami cytowanemi z książek, ale przedstawię fakty z życia zaczerpnięte, aby tem dobitniej przekonać o słuszności mojego początkowego twierdzenia. Nim atoli przystąpię do opisu, pragnąłbym w krótkich słowach przedstawić, co dotąd na tem polu zrobiono za granicą, a co u nas, niestety! pozostaje do zrobienia.

We Francji, Anglji, Niemczech, Szwecji, Hollandji, Szwajcarji nadzór nad sprzedażą artykułów spożywczych wykonywa władza miejska za pośrednictwem swoich organów i przy pomocy specjalnie urządzonych i kosztem miasta utrzymywanych pracowni chemiczno-analitycznych. I tak, w Paryżu istnieje pracownia chemiczna przy prefekturze policji, do której każdy nabywca artykułu spożywczego ma prawo odnieść się z zapytaniem o ocenę. Udzielane objaśnienia są bezpłatne. W Londynie w każdej dzielnicy miasta istnieje miejska pracownia chemiczna do oceny artykułów spożywczych, a w razie wykrycia zafałszowania sprzedający pociąganym jast do bardzo surowej odpowiedzialności.

W Berlinie, Dreznie, Lipsku, Hamburgu, Wrocławiu oraz w wielu innych miastach istnieją przez państwo, miasto, a nawet stowarzyszenia prywatne utrzymywane pracownie chemiczne, z których hamburska, utrzymywana przez prywatne stowarzyszenie przeciw zafałszowaniu artykułów spożywczych, odznacza się wielostronną i energiczną działalnością, a nawet wydaje własny organ *Die Nahrungsmittel.* W Lipsku jest zarząd powszechnego stowarzyszenia przeciw zafałszowaniom, mającego oddziały we wszystkich prawie większych miastach Niemiec.

W najlichszem nawet mieście niemieckiem istnieje pracownia mikroskopowa do badania bitej nierogacizny na trychiny.

Wszystkie te instytucje oddają wielkie usługi, jak bowiem corocznie ogłaszane sprawozdania tych pracowni przekonywają, liczba dostarczanych na sprzedaż fałszowanych lub niezdrowych artykułów spożywczych obecnie znakomicie zmalała.

U nas isnieje wprawdzie kontrola urzędowa produktów spożywczych sprzedawanych na rynkach, ale co, gdzie i jak jest kontrolowanem, znajdzie czytelnik w pierwszej części pracy mojej o materjałach spożywczych i ich zafałszowaniach, drukowanej w roku 1878/9 w czasopiśmie *Zdrowie.*

Posiadamy wprawdzie w mieście naszem kilka pracowni analitycznych prywatnych, ale trudno przecież wymagać, aby pani lub służąca z każdym funtem masła, kwaterką śmietanki, schabikiem lub szynką po nabyciu szła do chemika po ocenę. Jakkolwiek bowiem poszukiwania te są łatwe i nie drogie, zabierałyby jednak czas, obciążały budżet domowy, a co najważniejsze, przy istniejącem urządzeniu wprost chybiałyby celu.

Tu powinna rozciągnąć działalność swoją władza. Produkty spożywcze winny być rewidowane *nim* je wystawią na sprzedaż, aby publiczność z zaufaniem, a nie z obawą i niewarą je nabywała. Ścisłe więc badania jakości artykułów spożywczych winny być dokonywane w pracowniach analitycznych, lecz na żądanie i koszt tej władzy, do której nadzór nad zdrowiem publicznem należy i od której publiczność podobnego nadzoru ma zupełne prawo się domagać.

Dr Aleksander M. Weinberg.

Dola szwaczek w lecie.

Wiadomo, że podczas gorących miesięcy pracownice igły znajdują się w najsmutniejszem położeniu.

Świat modny się rozjeżdża, wieczory ustają, słowem pole do zarobku znakomicie się zmniejsza.

Zdolniejsze znajdują schronienie przy zakładach krawieckich, które nie rozpuszczają stałych robotnic, aby je mieć na swoje usługi podczas zimy... biada jednak mniej wprawnym i nie mającym stosunków!

Okoliczność ta spowodowała, że przed dwoma laty, kilka dam, zestosunkowanych na wsi, postanowiły szukać chleba dla szwaczek pomiędzy ludnością włościańską.

Pierwsze próby, dokonane we wsi Kupey, gm. Korytnicy, na Podlasiu, w początku szły oporem, później jednak. włościanki, w miejscowości dosyć zamożnej, dały się skłonić do powierzania roboty pannom z Warszawy, zwłaszcza, iż czas pracy w polu odrywał je od tych zajęć.

Szyto więc bieliznę dla dzieci i spódnice niedzielne dla dziewcząt. Zarobek pieniężny był lichy, ale dobre, nawet niezwykłe dla biednych szwaczek, utrzymanie.

W roku zeszłym próbowano praktykę tego rodzaju otworzyć w powiecie płońskim i ciechanowskim, oraz pod Hrubieszowem.

W tym roku wysłano partję dziewcząt w maju do różnych okolic. Było ich 27, wszystkie niezdrowe i mało usposobione do pracy wedle wymagań stołecznych.

Kampanja trwała do Wszystkich Świętych. Dwie szwaczki nie wróciły, poszły bowiem za mąż na wsi, inne, odzyskawszy na świeżem powietrzu siły, przyjeżdżały z uciułanym groszem, zarabiały bowiem od 8 do 10 rubli miesięcznie, nie płacąc nic za utrzymanie, które miały u gospodarzy.

Ludność wiejska przywykła do tych napływowych gości i chętnie darzyła ich zamówieniami.

Ad. N.

— Kurator okręgu naukowego warszawskiego zawiadamia, iż osoby pragnące powziąć jakie objaśnienia lub wiadomości, mogą się zgłaszać do biura okręgu naukowego codziennie między godziną 2-gą a 3-cią, z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= *Praw. wiestn.* ogłosił okólnik ministerjum skarbu, zawiadamiający o wydawaniu patentów na handel trunkami w roku 1883; za podstawę służyć będą przepisy ogólne, nie zaś czasowe z dnia 30-go października 1881 roku i z dnia 7-go maja r. b.

= Według *Now. wrem.*, ministerjum oświecenia rozesłało do zaopinjowania kuratorom okręgów naukowych szereg zebranych spostrzeżeń wykazujących, iż nauczycielki lepiej wypełniają swoje obowiązki w szkołach wiejskich, aniżeli większość nauczycieli.

= Ministerjum spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerjum wojny opracowało nową marszrutę linij etapowych, po których aresztanci przesyłani będą do miejsc zesłania. Zmiany te wywołane zostały rozwojem sieci kolejowej. Obecni aresztanci będą wysełani drogami żelaznemi, skutkiem czego zmniejszy się liczba wojska, używanego do konwoju zsyłanych.

= Na skutek interwencji władz rosyjskich, rząd niemiecki, jak donosi *Golos*, wydał rozporządzenie, ażeby paszporty osób przybywających z Cesarstwa i Królestwa ulegały ścisłej rewizji, oraz ażeby osoby, których paszporty będą wzbudzać podejrzenie, niezwłocznie były wysełane napowrót.

= Dzienniki rosyjskie donoszą, że w 1883 r. będą zniesione dwie władze centralne—główny zarząd artylerji i główny zarząd wojskowo-lekarski. W zamian za to będą urządzone przy ministerjum wojny specjalne wydziały. Reforma ta ma dać znaczne oszczędności.

= Podług wiadomości, zebranych w departamencie opłat celnych, wywóz pszenicy od 1 stycznia do 1 sierpnia r. b. za granicę wynosi 7,889,289 czetwerti czyli o 5,587,168 czetwerti więcej, w porównaniu z eksportem pszenicy w tymże czasie w r. z.; żyta wysłano za granicę 2,594,513 czet. t. j. o 1,244,643 czet. więcej niż w 1881 r.

= Wydawanie świadectw handlowych na rok przyszły dokonywać się będzie w oddziale patentowym magistratu od dnia 13-go listopada r. b. do 13 go stycznia 1883 roku; kupcom, należącym do stowarzyszenia kupieckiego, dozwolono po upływie dwumiesięcznego terminu wykupywać świadectwa gildyjne i bilety jeszcze do 12-go lutego roku przyszłego za opłatą wyższą o połowę od ustanowionej, po tym zaś terminie uważani będą, w razie niewykupienia świadectw, za porzucających zawód kupiecki.

= Dwa wakujące stypendja miejskie w instytucie głuchoniemych i ociemniałych imienia Jej Cesarskiej Wysokości W. Ks. Marji Aleksandrówny z decyzji warszawskiego jenerał-gubernatora przyznane zostały Józefowi Puławskiemu głuchoniememu i niewidomej Bronisławie Rudkowskiej.

= Dodatkowy budżet wydatków zarządu miejskiego został już zatwierdzonym przez ministerjum spraw wewnętrznych. Budżet ten obejmuje wydatki na sumę rs. 47,969 na tego rodzaju roboty, które nie mogły być odłożone do roku przyszłego. Pokrycie proponowanych wydatków projektuje przewyżkę dochodów nad wydatkami pomieszczonemi w budżecie głównym, a mianowicie z podatku szarwarkowego rs. 48,711, dochód z tramwajów 4,200, z opłat patentowych 2,738, razem 55,649, czyli po zaspokojeniu powyższego wydatku ma się jeszcze pozostać remanent rs. 7680, przyczem z decyzji warszawskiego jenerał-gubernatora do dodatkowego budżetu wniezioną została suma rs. 4,850 na subsydjum skarbowi na utrzymanie gimnazjum na Pradze za pierwszy rok szkolny 1882/3 r. W tym punkcie jednak ministrjum zastrzegło, że jakkolwiek wydatek ten można pozostawić w budżecie to z wydatkowaniem wszakże tej sumy należy wstrzymać się do czasu otrzymania odpowiedzi od ministerjum oświaty, o którą odniosło się już ministerjum spraw wewnętrznych.

= Wskutek zażaleń właścicieli sklepów na ulicy Marszałkowskiej i Zielonym placu, o utrudnienie komunikacji do ich sklepów i dostępu do nich z powodu nagromadzenia przed domami przez zarząd tramwajów wielkiej bardzo ilości kamienia, tenże zarząd wezwany został przez magistrat o usunięcie kamieni w inne miejsce, które wskazać mu służba nie omieszka, tembardziej że dziś kamienie te już nie są potrzebne, gdyż wszelkie roboty dla nieodpowiedniej pory muszą być odłożone do przyszłej wiosny.

= Przy rogatce mokotowskiej znaczna liczba znajdujących się tam drzew została uszkodzoną z powodu przywiązywania do nich przez służbę tramwajową koni do przeprzęgu służących. Konie obgryzują korę, przez co drzewa schną i psują się. Dla usunięcia tego nadużycia zawezwano zarząd tramwajów, aby stację koni urządził w miejscach gdzie szkód robić nie mogą, jak również ponowiono zakaz przywiązywania koni do drzew.

= W dniu dzisiejszym specjalna komisja delegowana przez zarząd miejski odbiera materjały dostawione do robót, oraz już wykonane roboty przy gruntownej reparacji koszar straży ogniowej części IV-ej.

= W dniu dzisiejszym nastąpiło otwarcie pięciu przytułków dla położnic. Dwanaście kandydatek już zajęły łóżka; spodziewać się należy, że wkrótce i reszta łóżek zajętych będzie.

= Warszawska izba skarbowa zawiadamia nas, że emeryci, pragnący pozyskać na rok przyszły książeczki emerytalne, winni składać odpowiednie dowody legitymacyjne, począwszy od d. 13 września nietylko przez październik, lecz przez ciąg następujących miesięcy do nowego roku.

= Dotychczasowy dyrektor dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, p. Gustaw Findeisen, na własne żądanie, spowodowane złym stanem zdrowia usunął się z zajmowanego od kilku lat stanowiska. Rady zarządzające połączonych dróg na onegdajszem zebraniu, po zaakceptowaniu żądania p. Findeisena zamianowały natychmiast p. Władysława Kozłowskiego, członka zarządu drogi nadwiślańskiej członkiem dyrekcji rzeczonyzh dróg, powierzając mu jednocześnie pełnienie obowiązków naczelnika eksploatacji i zastępczo dyrektora zarządu.

= Od dnia dzisiejszego rozpoczyna się nowy (zimowy) rozkład biegu pociągów na tutejszych kolejach żelaznych. Zawieszony też zostaje na miesiące zimowe na drogach warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej bieg pociągów tak zwanych roboczych, które dla podróżujących stanowiły wielkie udogodnienie i oszczędność.

= Po wyrestaurowaniu gabinetu chirurgji operacyjnej, docent Tauber rozpoczął już lekcje; oprócz tego p. Tauber wykładać będzie co piątek o chorobach usznych, przedstawiając stosowne okazy i preparaty.

= *Przegląd katolicki* donosi o następujących zmianach zaszłych w duchowieństwie archidjecezji warszawskiej. Translokowani zostali: ks. Piotr Ambroziewicz, wikarjusz parafji Łódź, na administratora parafji Łakoszyn, w dekanacie kutnowskim; ks. Adolf Radomski, zakonnik bernardyn, wikarjusz par. Grójec, na admin. par. Wierzbno; ks. Heromin Palle, adm. par. Sobota, na takąż posadę do par. Krośniewice; ks. Antoni Łukaszewicz, wikarjusz kościoła filjalnego w Grodzisku, na adm. par. Sobota; ks. Józef Skibniewski, wik. par. praskiej, na adm. par. Pęcice; ks. Franciszek Szamota, wik. par. praskiej, na adm. par. Bierzwenna; ks. Ignacy Spionek, reformat, wik. par. Sochaczew, na adm. par. Drwalew; ks. Antoni Kukalski, wik. par. Biała, na takąż posadę do par. Łódź; ks. Adam Mazurek, nowowyświęcony kapłan, na wik. par. Grodzisk; ks. Józef Niemczewski, wik. par. Gostynin, na takąż posadę do par. Grójec; ks. Ludwik Szmiglewicz, wik. par. Służew, na takąż posadę do par. Gostynin; ks. Władysław Szcześniak, nowowyświęcony kapłan, na wik. par. Biała; ks. Maksymiljan Brzezikowski, wik. par. św. Krzyża, na kapelana szpit. Dzieciątka Jezus; ks. Wacław Gizaczyński, wik. par. św. Aleksandra, na takąż posadę do par. praskiej; ks. Marceli Karpiński, wik. par. Przemienienia Pańskiego, na wik. do par. św. Krzyża; ks. Karol Czajkowski, wik. par. św. Antoniego, na wik. par. Przemienienia Pańskiego; ks. Józef Rauba, nowowyświęcony kapłan, na wik. par. Sochaczew. Zmarli: brat Tymoteusz Bińkowski, prof. księży kapucynów w Nowem Mieście; ks. Jgnacy Kisielewski, proboszcz par. Lewiczyn.

= Uroczystość uczczenia zasług prof. Szokalskiego, projektowana na dzień 14-ty b. m., odłożoną została z powodu nagłej słabości jubilata.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 8-ej wieczorem, w pałacu Brühlowskim odbędzie się ogólne zebranie członków warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego.

= P. Teodor Pełczyński mianowany został notarjuszem przy kancelarji hipotecznej sądu pokoju sochaczewskiego, w osadzie Iłowie, gubernji warszawskiej.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: „Carmen“; wtorek: „Cyrulik sewilski“; środa: „Robert i Bertrand“ (występ p. Giuri) i „Stryj przyjechał“; czwartek: „Cyrulik sewilski“; piątek: „Mazepa“; sobota: „Łucja z Lammermooru“; niedziela: „Kumoszki windsorskie“ i „Divertissement“ (występ p. Giuri).

Teatr rozmaitości.

Poniedziałek: „Piękna“; wtorek: „Piękna“; środa: „Starzy kawalerowie“; czwartek: „Świetne partje“ (po raz pierwszy); piątek: „Przed śniadaniem“, „Consilium facultatis“, „Dwie blizny“ i „Teodolinda“; sobota: „Świetne partje“ i „Świat zabawy“; niedziela: „Świetne partje“ i „Świat zabawy“.

Teatr mały.

Poniedziałek: „Hannibal ante portas“, „Ofiara“, „Kula u nogi“ i „Wyspa Tulipatan“; wtorek: „Na wsi“; środa: „Bettina“; czwartek: „Spirytyści“ (po raz pierwszy); piątek: „Bettina“; sobota: „Spirytyści“; niedziela: „Spirytyści“.

* W dniu dzisiejszym w teatrze wielkim „Carmen“.

Przy kasie od wczesnego ranka ścisk ogromny.

* Jutro w teatrze wielkim danym będzie „Cyrulik Sewilski“.

W scenie lekcji artystka odśpiewa brawurową kompozycję Benedicta „Karnawał wenecki“, która da pannie Varesi sposobność wykazania całej umiejętności władania głosem i biegłości.

* Repertuar bieżącego tygodnia zapowiada na czwartek nowości w teatrze rozmaitości i małym.

W pierwszym daną będzie komedja w 3-ch aktach Sewera p. t. „Świetne partje“ i jednoaktowy krotochwilny ... klejnocik Paillerona p. t. „Świat zabawy“, w teatrze zaś małym wystawioną zostanie komedja Mosera „Spirytyści“, znana ze scen ogródkowych.

* Na scenie teatru wielkiego wystąpić ma wkrótce w „Aidzie“ lub „Balu maskowym“ pani Brajnin, śpiewaczka znana pochlebnie z estrady koncertowej. Pani B. przed paru dniami śpiewała na próbie wobec członków dyrekcji i zyskała jednomyślne uznanie.

* Wczorajszy koncert na rzecz niemożnych studentów uniwersytetu wypadł, jak zawsze, świetnie... pod względem otrzymanego zeń dochodu.

Program wypełniły wyłącznie prawie utwory solowe, a to jedynie z powodu niektórych artystów, którzy w ostatniej chwili cofnęli się od udziału w koncercie.

Publiczność, jakby nagradzając pozostałych za wytrwałość, przyjmowała ich podwójnie gorąco.

Najwięcej oklasków dobrze zasłużonych zdobył sobie p. Michałowski świetnem wykonaniem koncertu Saint-Saënsa, oraz panna Varesi, śpiewająca znaną arję „z cieniem“ z opery „Carmen“.

P. Cieślewski odśpiewał piękną pieśń „Do Chloe“ Mozarta, zaś p. Verger wśród grzmiących oklasków schodzący z estrady po odśpiewaniu „Sogai“ Tessavina, wykonał nadto nad program nie pozbawioną zalet jedną z pieśni Tastiego.

P. Hermanówna wybrala sobie na popis dwie pieśni ludowe, opracowane przez Münchheimera.

W części deklamacyjnej wystąpili Królikowski, pp. Derynżanka i Wisnowska.

Dramatyczność pierwszego, patos i pełna finezji naiwność dwóch drugich są dostatecznie znane czytelnikom naszym, oddając im przeto pochwały, nie powiemy nic niezgodnego z ogólną o artystach tych opinją.

Koncertem kierował p. Quattrini.

* Sobotni koncert w Piotrkowie p. Z. Noskowskiego z udziałem p. Czakówny i p. Horbowskiego powiódł się wyśmienicie. Teatr był pełen.

* Towarzystwo muzyczne usilnie stara się zainteresować publiczność dla swoich koncertów i tygodniowych wieczorów.

Środowy jego wieczór niezawodnie żywo zajmie publiczność, udziałem znanego w świecie muzycznym fortepianisty p. Alfreda Grünfelda, który zaprodukuje się publiczności warszawskiej jako wirtuoz i kompozytor, gdyż program środowy obejmuje piękne Trio Szuberta, kilka dzieł Szopena, Silasa i Tausiga i nareszcie fantazję p. Grünberga na tematy z oper Wagnera.

W części wokalnej wieczoru da się słyszeć młoda a utalentowana śpiewaczka panna Kazimiera Bromir-Sługocka, która spędziła świeżo czas pewien w Dreznie, gdzie pod kierunkiem najpierwszych mistrzów kształciła się w trudnej sztuce śpiewu.

= **Wystawa sztuk pięknych.**

Towarzystwo zachęty sztuk pięknych urządza w roku przyszłym konkurs dzieł sztuki, mający trwać od 1-go stycznia do 10-go lutego 1883 roku.

Artystom przysługuje prawo wystawić po dwa obrazy, plany lub rzeźby, wykonane w ciągu trzech lat ostatnich.

Nagrody przyznawać będzie komisja, złożona z 26 osób, z których połowa z grona komitetu Towarzystwa, a druga połowa wybrana umyślnie przez artystów malarzy, rzeźbiarzy i budowniczych.

Komisja podzieli się na trzy specjalne grupy do oceniania: dzieł pędzla, dłuta i planów architektonicznych.

Każdy z trzech działów konkursu będzie miał do swej dyspozycji dwie nagrody: większą w sumie rs. 150 i mniejszą—rs. 50; oprócz tego konkurującym wydawane będą dyplomy.

= Murray o Warszawie.

Nowa edycja przewodnika murrayowego ma objąć Królestwo Polskie w szerszych rozmiarach.

Pan Niżyński, o którego pobycie donosiliśmy, zbierał na żądanie firmy wydawniczej materjały statystyczne, odnoszące się do handlu i przemysłu naszego miasta.

Gość z dalekich stron zwiedzał muzea i zbiory tutejsze, chcąc dać o nich najdokładniejsze wiadomości.

= Domorosły Giotto...

W okolicach Zwolenia znalazł się pastuszek obdarzony zdolnościami do rysunku.

Pierwsze próby, na piasku robione, nie zwróciły niczyjej uwagi, gdy chłopiec jednak węglem i kredą zaczął bazgrać po ścianach, zaczęto mówić o nim.

Proboszcz okoliczny kupił mu papieru i ołówków, radząc, aby rysował tylko z natury, gdyż tej wzory nie zawodzą.

Podobno czcigodny kapłan zamierza zebrać fundusz dla przywiezienia młodego artysty do Warszawy na dalszą naukę.

= Ostatni debiut.

Ostatniemi czasy niejednokrotnie zaznaczaliśmy fakta, nie dobrze dające wróżyć o przyszłości teatru petersburskiego p. Łukowicza.

Ostatni szczególniej tydzień obfitym był w symptomata rozprzężenia i upadku. Przedstawienia, zapowiedziane afiszami, nie dochodziły do skutku, z powodu—jak objaśniają dobrze poinformowane tameczne dzienniki—sporów między dyrektorem i artystami o... niewypłacanie zagwarantowanych umową honorarjów.

Nareszcie otrzymujemy świeżo wiadomość, że p. Łukowicz nie uiściwszy się z obietnic poczynionych artystom—ulotnił się z Petersburga, a dyrekcję po nim polskiego teatru objął p. Jegarew—były impresarjo kawiarnianych i ogródkowych śpiewaczek.

Co poczną biedni artyści, którzy się w tak fatalny sposób podejść dali? O pozostaniu nadal w Petersburgu mowy być nie moze, a środków do życia niema. To też list po liście otrzymują ich krewni i znajomi bądź w Warszawie, bądź w Galicji zamieszkali, a listów tych treść zawsze jednakowa: skarga i prośba—o środki na powrót do domu.

= Bazar.

Towarzystwo dobroczynności czyni już przygotowania do urządzenia bazaru, jaki corocznie przed świętami Bożego Narodzenia odbywa się na korzyść ubogich pod opieką Towarzystwa zostających.

Dziś odbywa się pierwsze zebranie komitetu bazarowego.

= Nadzwyczajne zebranie.

Jutro o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu kasy wkładowo zaliczkowej odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków zarządu tejże kasy, oraz komisji rewizyjnej.

= Zagrożeni.

Komin na dachu domu nr 30 przy ulicy Wolskiej pękł w sobotę w kilku miejscach.

Zeszła na miejsce komisja, obawiając się zawalenia, poleciła usunięcie mieszkańców z zagrożonego domu.

= Złote wesele.

Małżonkowie Antoni i Justyna Szlegielowie, po przeżyciu w stanie małżeńskim pół wieku, obchodzili tę uroczystość w kościele św. Jana.

Sędziwych jubilatów otaczało liczne grono krewnych i przyjaciół.

= Podpalenie.

W sobotę donieśliśmy o pożarze wynikłym w składzie kortów przy ulicy Gęsiej.

Jak zapewnia *Kur. por.*, ogień wynikł z podpalenia i oskarżony o nie został sam właściciel, którego też onegdaj uwięziono.

= Prawdziwe nieszczęście.

Na jednej z ulic podokopowych naszego miasta mieszkała uboga rodzina rzemieślnika, któremu od pewnego czasu ciężko chorował najstarszy syn!...

Zdarzyło się, że ojciec, pozostając od kilku tygodni bez roboty, wyczerpawszy się z grosza, dręczony niepokojem o przyszłość, także ciężko zaniemógł a wszelkie środki domowe nic nie pomagały!...

W zeszłą sobotę chory jakoby lepiej się mając, zwlókł się z łóżka a poprowadzony przez żonę udał się do pobliskiego szpitala, pragnąc zasięgnąć porady lekarskiej; lecz niestety, wyszedłszy z domu naczczo, prędko bardzo na ulicy osłabł a wreszcie pod samym szpitalem upadł i pomimo pomocy nadbiegłego lekarza—zmarł!...

Gdy nieszczęśliwa wdowa rozpaczając, przyniosła trupa męża do domu, tutaj znowu czekało ją drugie nieszczęście, gdyż i tu w parę minut po wyjściu rodziców z domu, syn także życie skończył!...

W nieszczęściu tem całą osłodą dla nieszczęśliwej kobiety, która jednocześnie straciła męża i syna, była pomoc sąsiadów i znajomych, którzy na wiadomość o tem pośpieszyli czem i jak kto mógł przyjść w pomoc nieszczęśliwej.

= Straszny wypadek.

Żona prywatnego oficjalisty, Katarzyna S., zamieszkała pod nr 15 przy ulicy Aleksandrja, wczoraj przyszła z wizytą do kuzynki swojej Apolonji D. na Twardą pod nr 24.

Pani S. od lat kilku doznawała ataków melancholji.

Liczyła ona 60 lat wieku.

Atak taki napadł nieszczęśliwą kobietę podczas owej wizyty...

Wyszedłszy z mieszkania kuzyki na 1-em piętrze, pani S. weszła na trzecie i tam wybiwszy okno wyskoczyła na bruk podwórza.

Padając głową naprzód nieszczęśliwa tak silnie się potłukła, iż w kilka minut wyzionęła ducha.

= Nagła śmierć.

W dniu onegdajszym, w domu pod nr 4 przy ulicy Chmielnej, p. Karol P., urzędnik izby obrachunkowej, będąc na obiedzie u p. G., nagle zasłabł i spadł ze stołka.

Przedsięwzięte środki lekarskie okazały się bezskutecznemi.

Celem wykrycia przyczyny nagłej śmierci zarządzone zostało śledztwo.

= Z pogody.

Wczoraj wieczorem po raz drugi tej jesieni zawitał do nas śnieg. Dziś mroźno, wietrzno, a nad ubielonemi dachami zwiesza się chmurne niebo.

Czy to ostatni dzień jesieni, czy pierwszy zimy?

= *Troppo tardo...*

Wczoraj w lesie pod Jabłonną zbierano czarne jagody.

Był to zapewne ostatni u nas akt rodzącej przyrody, którą dziś przymrozek na długo w martwy sen pogrąży.

= Kasowstręt.

Donosiliśmy niejednokrotnie o licznych wypadkach okradzenia kas ogniotrwałych.

Wieści te tak silnie oddziałały na pełnomocnika jednego z przemysłowców warszawskich, że czuł formalny wstręt do kas bezpieczeństwa.

Obroty interesu przynosiły po kilka i kilkanaście tysięcy rubli naraz, pomimo to jednak pełnomocnik kasy nie trzymał.

Właściciel majątku był też lekceważeniem swego pełnomocnika mocno zaniepokojony i pomimo niechęci jego do kasy ogniotrwałej, razu pewnego posłał mu ją na wieś.

Jakież było jego zdziwienie, gdy w kilka dni po tem odbiera list zawiadamiający go, że kasę skradziono!

Na szczęście, pełnomocnik swego kasowstrętu nie pokonał i kasa była... pusta.

= Kradzież na kolei.

Donosiliśmy już o okradzeniu kasetek na drodze nadwiślańskiej.

Świeżo zebrane szczegóły uzupełniają poprzednią wiadomość.

Złodzieje wskoczyli do brankardu podczas biegu pociągu.

Wraz z kasetkami zabrali papiery.

Wszystkich kasetek skradziono siedm, a mianowicie ze stacyj: Lubomla, Dorohusk, Chełm, Trawniki, Lublin, Konopnica i Nałęczów.

Z samego Lublina wysłano w kasetce około 6,000 rs!

Część sprawców kradzieży już znajduje się w ręku policji, chociaż winni nie chcą się przyznać, gdzie ukryli pieniądze.

= Komunikacja.

Drogą telegraficzną nadeszła do Warszawy wiadomość, że ruch pociągów na kolei włoskiej pomiędzy stacjami Mantua i Modena przez most w Borgoforcie z powodu naprawy tegoż został wstrzymany.

Pasażerowie przesiadają się z pociągu na pociąg, a bagaże przenoszą.

Pasażerom nie wolno mieć bagażów więcej nad 100 kilogramów na każdą osobę.

= Przykry wypadek.

Na rynku w Grajewie zatrzymał się w tych dniach jakiś włościanin, powracający na wozie z Prus.

Człowiek ten, będący w stanie nietrzeźwym, po załatwieniu drobnych sprawunków, wdrapał się na wóz.

Ponieważ lejce spadły pod dyszel, włościanin nachylił się, usiłując je podjąć.

Nagle konie, przestraszywszy się, zaczęły biedz szybko, wskutek czego włościanin spadł pod wóz...

Zanim rozszalałe konie zdołano powstrzymać, nieostrożny woźnica, z roztrzaskaną głową, był już bez ducha.

= Koncert w Sokołowie.

Na dochód pogorzelców miasta Biały wkrótce ma być danym koncert w miasteczku Sokołowie.

W koncercie uczestniczyć będą miejscowi i zaproszeni z Siedlec amatorowie.

Mieszkańcy okoliczni zapewne żywo poprą zacny zamiar.

= Pożar lasu i torfu.

Z Pskowa donoszą nam, że od kilku już tygodni w blizkiej okolicy palą się lasy i torfowiska. Przy bezwietrznej pogodzie dym gryzący zalewa całe miasto tak, że na ulicach niepodobna oddychać. Wszelkie usiłowania ugaszenia pożaru okazują się bezskutecznemi, zwłaszcza że ogień ogarnął już obecnie przestrzenie tak wielkie, że siłą rąk ludzkich nic już zdziałać nie można. Pożar więc będzie trwał dopóki nie spali się wszystko, co spalić się może.

Miastu nie zagraża niebezpieczeństwo, gdyż od ognia odgradza je koryto Dźwiny.

= Filja.

W Łodzi odbyło się w tych dniach z inicjatywy p. Poznańskiego, wiceprezesa oddziału Towarzystwa popierania handlu i przemysłu, zgromadzenie celem otwarcia w tem mieście filji wspomnianego towarzystwa.

Z dwudziestu dwóch zaproszonych na to zebranie przemysłowców łódzkich stawiło się szesnastu

Filja została ukonstytuowaną.

= Wypadki na prowincji.

Morderstwo.

* We wsi Holendrach, pod Błoniem, znaleziono w stodole zwłoki kolonisty Józefa G., na których były ślady gwałtownej śmierci.

Powód morderstwa oraz sprawcy czynu nieznani.

Ofiara wichury.

* W czasie ostatniej wichury przechodziła drogą pod Włocławkiem włościanka Antonina D.

Silny wiatr wyrwał z korzeniami topolę, która padając na biedną kobietę zabiła ją na miejscu...

= Wypadki.

* Wczoraj przy ulicy Wilczej pod nr 17, zmarła nagle 18-letnia Agnieszka U., służąca.

Śmierć młodej dziewczyny nastąpiła wskutek anewryzmu serca.

* Na Solcu pod nr. 57, pomiędzy dwoma parami małżonków Janem i Henryką D., a Karolem i Zuzanną Sz. wynikło jakieś nieporozumienie, z którego przyszło wkrótce do bójki tak zajadłej, że jedna z kobiet, a mianowicie Zuzanna Sz. raniona butelką w głowę i twarz, do szpitala odwieziona być musiała.

* Z tramwaju na Nalewkach spadł 14-letni Lewek M. i złamał lewą rękę.

* Na Pradze pod nr 221 zapaliły się sadze.

Ogień bez dalszych następstw mieszkańcy przytłumić zdołali.

Ze świata.

× **W Pelplinie** uroczyście obchodzono 25 jubileusz intronizacji na stolicę biskupią księdza biskupa Jana Nepomucena Marwicza. Czcigodny jubilat liczy obecnie przeszło 87 lat wieku. Na uroczystość tę zjechało duchowieństwo i obywatele nawet z dalekich okolic, a oprócz mnóstwa telegramów i powinszowań otrzymanych od rozmaitych dostojników kościoła, jubilat zaszczycony został własnoręcznem pismem Ojca świętego, nadesłanem w dniu 6-ym b. m., jako w przeddzień uroczystości, na ręce kapituły.

× **Jeszcze projekt.** W łonie komitetu zajmującego się obchodem rocznicy oswobodzenia Wiednia w 1883 r. powstała myśl urządzenia wystawy wszelkich pamiątek, mających jakibądź związek z odsieczą, a znajdujących się tak w posiadaniu prywatnych osób, jako też w publicznych zbiorach przechowywanych.

× **Panny Bulewskie,** znane w Warszawie z występów koncertowych, dały w zeszły wtorek koncert w Gdańsku w sali koncertowej hotelu *du Nord.* Młode wirtuozki udają się z Gdańska do Hamburga, a następnie do Danji i Szwecji.

× **O polskich żydach** ukazało się obecnie kilka ciekawych artykułów w dziennikarstwie angielskiem. Wymieniamy je, pomijając tytuły i miejsca, gdzie się znajdują: *Blackwoods Magazine* w zeszycie listopadowym mówi o reformie żydów. *Nineteenth century* rzecz o ich położeniu społecznem, przez Smitha. *Law Magazine*

o prawach nabytych przez żydów, artykuł żywo skreślony przez Bryce'a.

✕ **W Londynie** obchodzono w tych dniach 50-tą rocznicę założenia w Anglji pierwszego towarzystwa wstrzemięźliwości. W uroczystości, zorganizowanej przez ligę narodową wstrzemięźliwości. uczestniczyło do 43 tysięcy osób, przybyłych z różnych stron Anglji i stałego lądu. Towarzystwo powstało w roku 1830-ym z inicjatywy Józefa Livesey, który w Preston. w hrabstwie Lancastre. urządził istną krucjatę przeciw spirytualjom. Obecnie towarzystwa wstrzemięźliwości istnieją we wszystkich większych miastach Anglji.

✕ **Liszt** na wzór naszego Kraszewskiego, zarzucanym jest listami, prośbami o autograf, kompozycjami młodych autorów i t. d. Chcąc się raz przecie od tej plagi uwolnić, sędziwy a nadzwyczaj pracy oddany mistrz, wystosował list otwarty do wszystkich swych łaskawych zwolenników. Pismo zamieszczone w *Allg. D. Musiker Zeitung* brzmi jak następuje: „Szanowny panie redaktorze! Upraszam o podanie do wiadomości, że odrywany od prac moich nadsyłanemi partyturami, uwerturami i inną tego rodzaju korespondencją, nie życzę sobie odtąd żadnych podobnych przesyłek otrzymywać. Dodaję przytem, że od wielu już lat przestałem z całą skromnością wzbogacać wszelkie zbiory autografów. — Z uszanowaniem *F. Liszt*, Wejmar, listopad, 1882 r."

✕ **Ebers** wykończył nową powieść pod tytułem „Słowo." Temat jej poczerpnięty z dziejów Niemiec w XVI wieku.

✕ **Dr Juljusz Hübner,** jeden z najwybitniejszych przedstawicieli dysseldorfskiej szkoły malarstwa, były dyrektor galerji drezdeńskiej, zmarł przed kilku dniami w Loschwitz.

✕ **Niebezpieczny debiut.** Słynny poskramiacz lwów, Bidel, bawi obecnie ze swoją menażerją w Rouen. Otóż jedna z artystek dramatycznych tamtejszego teatru, czyniąc zadość propozycji zapobiegliwego poskramiacza, ma z nim razem wejść do klatki lwów i otoczona królami pustyni, wygłosić wiersz Wiktora Hugo, oraz monolog z „Fedry." Na tak szczególne przedstawienie publiczność zapewne tłumnie pośpieszy—a artystka oprócz zaspokojenia „głodu wrażeń," będzie nadto miała w zysku olbrzymią... reklamę.

✕ **Plaga.** *Statisticzeskij wremiennik* podaje ciekawe statystyczne obliczenia. W przeciągu lat pięciu od 1870 do 1874 roku zmarło w europejskiej Rosji wskutek nadmiernego używania alkoholicznych trunków 22,529 osób — z których bez mała dwa tysiące kobiet. Najmniejszy procent przypada na gubernje liczące najmniej szynków, a mianowicie: na kurlandzką (8 osób), estlandzką (18) i kowieńską (18). Najwięcej ofiar tej plagi przypada na gubernię wiatską, bo 1,960.

✕ **Sztuczne zęby.** Wyrób ich w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej stanowi znaczną gałęź przemysłu. Kilka wielkich fabryk dostarczają około 10 miljonów sztuk, przypada więc 1 ząb na 5 mieszkańców wspomnianego kraju. Materjałem do wyrobu zębów jest feldspat, kaolin i kryształ górny; do oprawy używają platyny, tytanu i złota. Feldspat i kryształ podlegają poprzedniemu hartowaniu przez rozgrzanie do czerwoności, a następnie zanurzenie w zimnej wodzie. Po zabarwieniu, zęby w stosownych formach mosiężnych wypalają silnym ogniem w piecach.

✕ **W Berlinie** powstało biuro redagowania reklam, ogłoszeń i napisów na szyldach. Firma, donosząca o tem, nadmienia, że sprowadziła zdolnych współpracowników aż z Ameryki, znanych z umiejętnych sposobów rekomendowania cudzego towaru. *Risum teneatis!*

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na szpital Dzieciątka Jezus.

(454) X. rs. 50.

Na kościół Wszystkich Swiętych.

(454) X. rs. 50.

Dla pozostałej rodziny po Miarce.

(456) Ignacy Płoński za pośrednictwem M. Orgelbranda rs. 1.

Dla biednych na opał.

(462) Uczniowie szkoły ogrodniczej rs. 1.

— *A. n.* W zamian iluminacji w dniu zadusznym grobu ś. p. ojca mego Mikołaja Klimaszewskiego, załączam przy niniejszym rs. 1 na wpis dla niezamożnych uczniów. Wykształcenie młodzieży to światło najiepsze! bo przyświeca zarówno żywym i umarłym. *Michał Klimaszewski.*

— (460) Dnia 14 listopada, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Antoniego Kalhorna, składa wdowa z dziećmi rs. 3 na szpital dziecięcy.

— (458) P. Kirsz. składa rs. 5 na biednych do uznania redakcji za polubowne załatwienie sprawy z p. S.

— Woreczek z małą kwotą pieniędzy znaleziony na ulicy Królewskiej odebrać można za udowodnieniem w kantorze *Kurjera Warszawskiego.*

— *Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych* w Królestwie Polskiem ma zaszczyt wynurzyć niniejszem podziękowanie następującym osobom, które raczyły przyjąć udział w ofiarach na budowę domu dla Towarzystwa, a mianowicie p. Włodzimierzowi Kanigowskiemu za 1000 korcy wapna palonego, p. Kazimierzowi Granzowowi za 100,000 sztuk cegły i p. Wacławowi Wernickiemu za zadeklarowaną przezeń za pośrednictwem p. Feliksa Gebethnera kwotę rs. tysiąc na koszta wewnętrznego wykończenia pomienionego domu.

Nekrologja.

† Ś. p. Marja Magdalena z Lisowskich **Ziemkiewicz,** obywatelka miasta Warszawy, żona właściciela drukarni, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 10 listopada r. b., przeżywszy lat 54, przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 14 b. m., we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające.
—3601—

† Ś. p. Karol **Pawłowicz,** b. urzędnik b. izby obrachunkowej, emeryt, dnia 11 listopada r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 57. Pozostali bracia zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów na żałobne nabożeństwo w dniu 15 b. m., we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3604—

† Ś. p. Antonina **Skrzyńska,** przeżywszy lat 54, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 11 listopada r. b. Pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i osoby życzliwe na wyprowadzenie zwłok w dniu 14 b. m., we wtorek, z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na cmentarz powązkowski zaraz po rannem nabożeństwie, o godzinie **11-ej** zrana. —3603—

† W dniu 12 b. m. przeniósł się do wieczności ś. p. Henio **Skarbek,** syn Henryka i Aleksandry z Okęckich hr. Skarbków. Pogrzeb dnia 14 b. m.. o godzinie **2-ej** po południu, z kościoła św. Krzyża, na który stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3602—

† Ś. p. Cyryl **Martynow,** radca dworu, emeryt, b. oberaudytor polowego audytorjatu, oddał Bogu ducha w dniu 12 b. m., przeżywszy lat 72. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 13 b. m., o godzinie **6-ej** po południu w cerkwi przy ulicy Podwal. Eksportacja zaś zwłok na cmentarz prawosławny wolski nastąpi z tejże cerkwi w dniu 14 b. m.. we wtorek, po ukończeniu św. liturgji, która rozpocznie się o godzinie **9-ej** zrana. —3608—

† W mieście powiatowem Radzyminie, w dniu 12 listopada r. b. o godzinie 5-ej rano zakończył świątobliwy żywot b. naczelnik sekcji przemysłów i kunsztu b. komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych, radca kolegjalny, kawaler wielu orderów ś. p. Józef **Szyszko,** w wieku lat 79. Pozostała po nim w nieutulonym żalu pogrążona wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo i wyprowadzenie zwłok w dniu 15 b. m., o godzinie **10-ej** przed południem, odbyć się mające. —3615—

† W dniu dzisiejszym odbyło się pochowanie zwłok na cmentarzu powązkowskim ś. p. Pawła **Wiśniewskiego,** kupca i obywatela m. Warszawy. —3600—

† Jutro, dnia 14 b. m., jako w dziewiątą rocznicę śmierci ś. p. Lucjana **Łysakowskiego,** odprawione będzie żałobne nabożeństwo o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostały ojciec wraz z braćmi i siostrami zaprasza krewnych i przyjaciół. —3607—

† Jutro, we wtorek, dnia 14 listopada, jako w rocznicę śmierci ś. p. Bronisława **Okóń,** odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne, o godzinie **11-ej** zrana, w grobie familijnym, na cmentarzu powązkowskim, na które rodzice zapraszają familję i znajomych. —3612—

† W dniu 14 b. m., we wtorek, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, odbędzie się msza żałobna o godzinie **9-ej** zrana, za duszę ś p. Teodora i Sabiny **Blum,** na którą pozostałe córki zapraszają krewnych i znajomych. —3595—

† Dnia 14 b. m., we wtorek, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, za dusze Zygmunta i Gustawa **Zawidzkich,** o godzinie **10-ej** zrana, za duszę ś. p. Prospera **Zawidzkiego,** o godzinie **11-ej** zrana. na które zaprasza się familję i znajomych. —3597

† Dnia 14 b. m., we wtorek, odbędzie się żałobne nabożeństwo w rocznicę śmierci ś. p. Rudolfa **Landsteina,** w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **9 i pół** zrana, na które zaprasza się. —3599—

† Wszystkim, którzy pomimo niepogody raczyli licznie się zebrać przy wyprowadzeniu i towarzyszyli w pochowaniu zwłok męża mego ś. p. Józefa na miejsce wiecznego spoczynku, oraz artystom teatru warszawskiego, którzy oddali mu ostatnią przysługę nad grobem, składam serdeczne „Bóg zapłać." **Teresa Filleborn z dziećmi.**
—3605—

† Pozostała rodzina po ś. p. Aleksandrze **Szczepańskim,** burmistrzu miasta Sochaczewa, zmarłym dnia 1 listopada r. b. składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy raczyli odprowadzić drogie nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, a mianowicie: miejscowej władzy, kolegom, znajomym, straży ogniowej i mieszkańcom miasta Sochaczewa. —3610—

Z Cesarstwa.

Petersburg 11-go listopada. — *Journal de St. Petersbourg* w formie stanowczej zaprzecza wiarogodności depeszy nadesłanej *Standardowi* z Petersburga, jakoby Rosja w zamian za zawarcie układu co do wydawania nihilistów i za ścieśnienie prawa schronienia, gotową była zapewnić Francji swoje poparcie w sprawach Egiptu i Tunisu.

Petersburg 11 listopada.—*Nowoje wremja* w artykule wstępnym politycznym stawia smutne horoskopy dla pokoju Europy. Wprawdzie pokoju na teraz nic nie zakłóca, wprawdzie ministrowie rządów parlamentarnych z niebywałą szczerością zapewniają, że dopóki oni pozostają u steru sprawnie pokojowi nie zagraża i istotnie starają się oni usilnie wychodzić zgodnie ze wszystkiemi, dzięki czemu Anglja w oczach całej Europy mogła zawojować Egipt, lecz następcy owych miłujących pokój ministrów o wyraźniejszej indywidualnej polityce mogą nie utrzymać się na tej pojednawczej drodze, a wreszcie nawet i dzisiejsi kierownicy mogą być porwani prądem do przybrania energiczniejszej postawy. Wreszcie o nietrwałości pokoju najwymowniej mówi gorączkowa działalność ministrów wojny, odbijająca rażąco od pokojowych zapewnień dawanych w parlamentach. „Jeżeli, powiada *Nowoje wremja,* zestawimy pokojowe zapewnienia austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych z również spokojną, ale przygotowującą się do wojny działalnością ministra wojny, to kontrast będzie rażącym. Nigdy austrjaccy ministrowie prezydenci nie sypali tyle co teraz grzeczności dla Rosji, a nigdy też ministerjum wojny nie pracowało tyle co teraz nad zreorganizowaniem w Austro-Węgrzech armji, nad pomnożeniem i udoskonaleniem sił bojowych Cesarstwa, nad budową twierdz i nad prowadzeniem strategicznych linij dróg żelaznych; podczas kiedy oświadczenia pokojowe powtarzają się bez najmniejszej iskierki zapału według znanego i oddawna wyuczonego szablonu, minister wojny w swojej sferze rozpoczyna nowe oryginalne roboty nad rosyjską granicą i przeprowadza swoje projekta z widoczną namiętnością umiejąc nawet przelać ją na parlament, który nie myśli odmawiać mu miljonów i nawet się z nim nie targuje. A przecież pamiętamy, że niedawno jeszcze parlamenty austrjacki i węgierski tak żarliwie broniły budżetu, osłaniając go od nowych wojennych wydatków, tak gwałtownie nalegały na ograniczenie owych nieprodukcyjnych rozchodów. Do czegóż tedy przywiązywać więcej znaczenia chcąc przewidzieć przyszłość—do słów austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych, czy też do złowróżbnej pracowitości austrjackiego ministra wojny?"

Petersburg 11-go listopada.—Wydawca i redaktor gazety *Wostocznoje obozrienie,* p. Mikołaj Jadrincew, otrzymał z rozkazu ministerstwa spraw wewnętrznych pierwsze ostrzeżenie za tendencyjne przeciw administracji Syberji zwrócone artykuły. Jednocześnie z rozkazu ministra zawieszony został na czas ośmiu miesięcy *Samarskij sprawocznyj listok.*

Petersburg 11-go listopada. — *Russkij inwalid* zaprzecza wiadomości podanej przez *Moskowskija wiedomosti,* jakoby ministerjum wojny zamierzało zredukować do połowy liczbę oficerów jeneralnego sztabu, obok jednoczesnego podwyższenia płac pozostającym w służbie.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 11-go listopada. — Podróż hr. Taaffego i ministra skarbu Dunajewskiego do Pesztu ma na celu jedynie posiedzenia delegacji i nie ma żadnego związku z ulicznemi wypadkami w Wiedniu.

Rzym 11-go listopada.— Agencja *Stefani* donosi, że nominacje pp. Menabrea i Decrais podpisane zostały jednego dnia i powiada, że z wymiany myśli pomiędzy Rzymem a Paryżem okazuje się, że obiedwie strony pragną zacieśnić jeszcze bardziej przyjazne stosunki i dlatego poleciły swoim posłom ułatwiać wzajemne porozumienie w kwestjach jeszcze niezałatwionych, a wynikłych z powodu wypadków tunetańskich.

Rzym 11-go listopada. — *Moniteur de Rome,* oficjalny organ Watykanu zaprzecza wiadomości o zerwaniu rokowań pomiędzy kurją rzymską a rządem niemieckim.

Kair 11go listopada. — Stan sanitarny armji angielskiej jest wysoce niezadawalający. Z szeregów ubyło prawie 10% ludzi dotkniętych rozmaitemi chorobami.

Kair 11-go listopada. — Dwa do trzech tysięcy czarnych żołnierzy skoncentrowało się w okolicach Benka. Pierwszy kontyngens ekspedycji sudańskiej ma w tych dniach wyruszyć do Suakinu.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego."

Otrzymane wczoraj.

Petersburg 12-go listopada.

Dzisiejszy *Journal de St.-Pétersbourg* donosi, że minister spraw zagranicznych p. Giers udaje się wkrótce w interesach familijnych do Włoch, gdzie zamierza przepędzić około dwóch miesięcy.

Petersburg 12-go listopada.

Kraj dowiaduje się, że w sferach właściwych zaprojektowanem zostało zniesienie zapomogi dla zakładów dobroczynnych miasta Warszawy, wynoszącej rocznie rs. 150,000, gdyż jakoby okazało się, że Warszawa posiada na utrzymanie swych dobroczynnych zakładów kapitał wynoszący 7 miljonów rubli. W ministerstwie spraw wewnętrznych, jak donosi *Kraj*, zbierane są obecnie materjały, dotyczące sprawy serwitutów i instytucyj komisarzy włościańskich.

Petersburg 12-go listopada.

Jak donosi *Nowoje wremja*, oddziały banków rolnych włościańskich mają być stopniowo otwierane po rozmaitych miastach powiatowych. Zakres działalności każdego takiego oddziału ma obejmować jeden lub kilka powiatów. W skład zarządu każdego oddziału banku ma wchodzić prezes mianowany przez ministra finansów, dalej członek mianowany przez gubernatora i dwaj członkowie wybierani przez ziemstwo, a w miejscowościach nie mających instytucyj ziemstwa, przez zarządy gubernjalne do spraw włościańskich. Tam, gdzie oddział funkcjonować ma na kilka powiatów, dwaj członkowie wybierani być mają przez gubernjalne zebranie ziemstwa.

Otrzymane dziś.

Berlin 13-go listopada.

W tutejszych kołach politycznych spodziewają się przedłożenia wniosków w sprawach kościelno-politycznych, które położenie wyjaśnią i albo wywołają zupełne zerwanie, albo też doprowadzą do kompromisu. Z tego też powodu książę Bismarck ma powrócić do Berlina.

Wiedeń 13-go listopada.

Nieporozumienia zaszłe w kilku drukarniach tutejszych zakończyły się bezrobociem zecerów.

Przy kilku aresztowanych z powodu udziału w nieporządkach ulicznych znaleziono znaczniejsze sumy pieniężne.

Wczoraj odbyło się tu zebranie starszych zgromadzeń rzemieślniczych, na które przybył poseł Mieroszewski i oświadczył, iż jako prezes komisji przemysłowej pragnie poznać zamiary interesowanych.

Wiedeń 13-go listopada.

W Ostrzygoniu z powodu obawy nieporządków ze strony antisemistów teatr został zamknięty.

Wiedeń 13-go listopada.

Skonstatowano już, że znalezione w Cisie zwłoki, są zwłokami kobiety brzemiennej.

Peszt 13-go listopada.

Wydawcy pism, czyniąc ustępstwo zecerom, postanowili wydawać poniedziałkowe numera swoich pism w poniedziałek w południowych godzinach.

Peszt 13-go listopada.

Na jednem z tutejszych przedmieść odkryto wielką fabrykę bomb, która przecież, jak się zdaje, nie miała charakteru politycznego. Wyrabiający je Horvath pracował nad wynalazkami w tym kierunku i dla tego po zaaresztowaniu tymczasowem uwolniono go też niebawem z pod straży.

Paryż 13-go listopada.

Ze wszystkich organów publicystyki tylko dzienniki gambetystowskie oszczędzają dzisiejszy gabinet, wszystkie zaś inne prześladują go ustawicznie, wytykając mu jego błędy i twierdzą, że tylko obawa wywołania kryzysu prezydentury utrzymuje obecny skład ministerjum.

Londyn 13-go listopada.

Sprawcą zamachu na sędziego Lawsona jest znany zbrodniarz.

Londyn 13-go listopada.

Sprawcą zamachu jest Patrick Delaunay, stolarz z profesji należący do stowarzyszenia fenianów.

Londyn 13-go listopada.

Z powodu nowych trudności, nastręczających się w procesie Arabiego baszy, *Daily News* wyrażają nadzieję, że Anglja potrafi usunąć Arabiego z pod juryzdykcji egipskiej, aby tym sposobem uniknąć przedłużania okupacji, której końca większa część anglików gorąco pragnie.

Madryt 13-go listopada.

Królowa powiła córkę.

Petersburg 13-go listopada.

Ze Skutari telegrafują, że bogaci albańczycy wystąpili do cesarza austrjackiego z prośbą o zajęcie Albanji przez wojska austrjackie.

Petersburg 13-go listopada.

We Władykaukazie aresztowano wczoraj dyrektora banku miejskiego Zujewa i kasjera Simonowa za sprzeniewierzenie sum bankowych.

Giełda.

Dnia 13-go listopada.

Mały wywóz zboża za granicę — a ztąd słaby przypływ gotówki jest przyczyną pewnego zaklopotania giełdy warszawskiej.

Przychodzi ona znowu do stanu mniej więcej takiego w jakim była przed tygodniem, kiedy z powodu braku pieniędzy kupować nie bardzo było można i płacić chciano, a wrazie potrzeby podających płacono taniej aniżeliby wedle wskazówek berlińskich, któremi się giełda nasza zawsze powoduje, wymagać należało.

Sobotnie kursa berlińskie były wprawdzie o 10 fenigów na 100 rs. wyższe — taksacje jednak poranne wspominały znów o obniżce wartości rubla. Niemniej jednak z wyżej wyłuszczonych powodów — rozpoczęto zebranie giełdowe pod wpływem usposobienia ku zniżce, które dla weksli przy małych obrotach ciągle się rozwijało.

Weksle na Berlin płacono długoterminowe z początku 49.50 niżej o 2$\frac{1}{2}$ kop. od kursu końcowego sobotniego, później zaś jeszcze pięć kop. niżej po 49.45 za 100 marek. Krótkoterminowe zeszły jeszcze niżej i zaczynając od 49.50 płacone były 49.45, 49.42$\frac{1}{2}$, w końcu zaś 49.40 kop.

Na Londyn bardzo mało zakupiono weksli po kursie sobotnim 9.98, na Paryż płacono też nieco niżej rs. 40 za 100 fr. — lecz również bardzo mało nabywano.

Na Wiedeń weksle więcej cokolwiek w ruchu będące płacono także taniej o 10 kop. po 84.50.

W ogóle obrót wekslami bardzo był słaby i tylko koniecznie potrzebujący sprzedawali.

Z papierów państwowych sprzedano kilkotysięczną partję likwidacyjnych dużych po 86.50 za 100 rs. Pożyczka wschodnia w podaży bez nabywców.

Inne papiery również niewielkim obrotom uległy, chociaż wszelkie listy zastawne ofiarowywano.

Płacono listy zastawne: serji I-ej lit. A po 99, lit. B po 98.85, serja III-ia lit. A 98.45, później zaś 98.35, lit. B 98.30 i 98.35. Listy miejskie 90.95.

Z akcyj, za akcje fabryki cukru Józefów, które wysoką obiecują dywidendę, zapłacono w niewielkiej partji 390 rs. (za 250). Dopytywano się też o akcjennych fabryk, jak również warszawskich, za które płacić chciano 1200 (za 250), Dobrzelińskie 1000 (za 500) itd. Akcyj fab. cukru Czersk również niewielkiej tranzakcji dokonano podobno—bez notowania.

J. Wl.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Carmen". Jutro: „Cyrulik sewilski". — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Piękna". Jutro: „Piękna". — MAŁY: Dziś: „Hannibal ante portas", „Ofiara", „Kula u nogi" i „Wyspa Tulipanów". Jutro: „Na wsi".

— ***Michał Breslauer,*** inżenier i budowniczy, przyjmuje wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące, ulica Długa nr 23 (Eldorado). (3513

— ***Juljan Wejnert,*** adwokat przysięgły, otworzył kancelarję w Warszawie, przy ulicy Chmielnej pod nr. 7, gdzie przyjmuje interesantów codziennie, do godziny 10 i pół rano i od 5-tej do 7-ej po południu. —3535—

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota nr 5. (3503

— Konstanty ***Komierowski,*** pomocnik adwokata przysięgłego, Długa 47, 1-e piętro. (873)

Sienna nr 6a (róg Żelaznej).

WARSZAWSKA

Lecznica dla zwierząt,

otwarta od 8-ej rano do 7-ej wieczorem.

Mag. wet. **H. Kotłubaj** (od 8—11 i od 1—3) chor. chirurgiczne.
Mag. wet. prof. **Królikowski** (od 3—5) chor. wewnętrzne.
Lek. wet. **K. Mężyński** (od 11—1) chor. skórne.

Opłata za poradę 20 kop. Za stałe umieszczenie w szpitalu wraz z utrzymaniem dziennie: od koni i bydła 1 rs., od psów 30 kop. i 50 kop. —3441—

— ***Dra Rejchmana Zakład leczniczy dla chorych na żołądek,*** przy ulicy Kruczej nr 13bb; przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych dotkniętych cierpieniami żołądka i kiszek. O bliższych warunkach dowiedzieć się można na miejscu lub w mieszkaniu kierującego zakładem, przy ulicy Przejazd nr 11. Ambulatorjum zakładu, dla przychodzących chorych, otwarte codziennie od godziny 10 — 11 zrana. —660—

Zarząd kolei konnych

w Warszawie

podaje do publicznej wiadomości, że z powodu robót dokonywanych na Krakowskiem-Przedmieściu przy kolei konnej, pociągi wychodzące z Powązek kursować będą tylko do zbiegu ulicy Długiej i Wązkiej i odwrotnie; pociągi zaś wychodzące od rogatek mokotowskich, kursować będą tylko do rogu Królewskiej ulicy i odwrotnie; — przerwa ta w komunikacji Mokotowa z Powązkami trwać będzie przez krótki tylko czas. —881—

FABRYKA TABACZNA
TOTESZ i S-ka,

w Petersburgu,

posiadając rozległe plantacje tytoniu na południu Rosji i zaopatrzywszy się w towar najlepszy w znacznej ilości, przygotowała znaczne zapasy papierosów w różnych gatunkach poczynając od 60 kop. aż do 2 rubli za 100 sztuk, oraz tytoni różnej mocy i gatunków. Jako znawca tytoni i specjalista, przy wyrobie kierowałem się upodobaniem większości publiczności warszawskiej i dla dogodności sprzedaży, nadesłałem takowe (823

do Składu cygar

pod firmą

M. Kiczorowski,

w Warszawie,

ulica Wierzbowa nr 3,

vis-à-vis filarów teatralnych.

Zarząd kolei konnych

w Warszawie

podaje do publicznej wiadomości, że z powodu robót dokonywanych przy łączeniu linij około posesji uniwersytetu warszawskiego, pociągi idące od rogatek mokotowskich, w dniu 11-tym listopada r. b., to jest w sobotę, dochodzić będą tylko do placu św. Al[illegible]ksandra.

[illegible] niedzielę zaś, dnia 12-go listopada r. b., ruch r[illegible]arny odbywać się będzie od rogatek mokotowskich do placu Zamkowego i oddzielnie od tegoż placu do Powązek.

Dla ostatecznego zaś uregulowania linij z Powązek do placu Zamkowego, ruch pociągów w dniach 14-tym i 15-tym b. m. i r. z Powązek, tylko do zbiegu Długiej z Wązką będzie miał miejsce. (897)

— ***B. Kleinerman,*** adwokat przysięgły, przyjmuje interesantów do godziny 10 rano i od 5 do 7 po poł. Długa 30 (hotel Drezdeński). (3576)

— Edward ***Valentin,*** adwokat przysięgły, Miodowa nr 15, powrócił do Warszawy. (3567)

— ***Zęby po rs. 2***, najlepszym systemem amerykańskim, wprawia ***M. H. Neumark, dentysta,*** przez lat 12 w mieście tutejszem bez przerwy praktykujący, ***Tłomackie*** nr ***9***. —3561—

Od lecznicy przy ulicy Nowy-Świat 55. ***Dr J. Rogoziński*** przyjmuje z chorobami kobiet codziennie od 12—1, w domu od 4—6 Nowogrodzka nr 25. —3516—

(3381) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k

Dentysta Abramowicz,

Trębacka róg Wierzbowej,

przyjmuje codziennie od 10 rano do 6 wieczór. (815

W ciągu jednej nocy wyleczyć można popękanie skóry, odmrożenie, krostki, liszaje, plamy czerwone, jak wogóle wszelkie choroby skóry, za pomocą

Crême Simon.

Jest to doskonały środek dla podtrzymania pięknej cery twarzy i rąk, używany przez elegancki świat damski w Paryżu, Wiedniu, Londynie etc.

Simon, 36 rue de Provence, w Paryżu.

W Warszawie u ***pp. Al. Kocha, Lipinka, Leona & Com.*** —776—

567



SKŁAD



Fortepianów i Instrumentów Organowych,

Hermana i Grossmana,

od 1-go lipca r. b. ***przeniesiony został*** z ulicy Miodowej nr 10, do domu własnego

przy ulicy Mazowieckiej nr 14.

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera warszawskiego* dołącza się, dla prenumeratorów na prowincji, „Ogłoszenie hurtowego i detalicznego składu nafty, olejów, smarowideł, etc.“

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 3 cali 4.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych. Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Dolina Szwajcarska.

Restauracja codziennie otwarta od rana do godz. 1 w nocy, gabinety, gustownie urządzone, bufet i kuchnia odpowiednio zaopatrzone. — Wina i inne napoje z handlu Ant. Stępkowskiego. Ceny umiarkowane, usługa szybka.—Z czem się poleca 6056

Wincenty Piskiewicz.

Uwaga. W każdą niedzielę i święto, Koncert Z. Noskowskiego. — **Początek o g.** $4\frac{1}{2}$.

Pierwszorzędna Restauracja
S. Zięciakiewicza,

Plac Teatralny № 7, 1-sze piętro.

Przyjmuje zamówienia na **Wesela,** wystawne **Śniadania, Obiady i Kolacje** w apartamentach z lokalem restauracyjnym nie komunikujących się, od rs. **dwóch** za osobę. — **Wielki wybór Win,** od rs. 1 kop. 20 za butelkę.— **Obiady:** rs. 1 kop. 50 i 10 kop. 75, od 1-ej do 7-ej z południa. **Śniadania** po kop. 75, od 11-ej rano do 1-ej z południa.— **Całodzienne wszelkie potrawy à la carte.** 2716

PAPUŻKI

zielone, po rs. 6 jedna, i kanarki do sprzedania. **Marszałkowska** 8, stróż wskaże. 6101

PRACOWNIA

Sukień i Okryć damskich
A. Konopnickiej,

(Nowy-Świat № 37),

przyjmuje do roboty **suknie** i **okrycia** damskie i dziecinne, wykończając starannie i gustownie, podług żurnali paryzkich. — **LEKCJE KROJU** udzielają się na umówionych warunkach. 61[illegible]

BELLE-VUE

Chmielna № 5. 6108

Wielki Afrykański
Teatr Małp
i jazda artystyczna w miniaturze.

Dziś i codziennie o godzinie 8 wieczorem

Wielkie Przedstawienie.

W Niedziele i Święta **2 Wielkie Przedstawienia,** 1-sze o godz. **4,**—drugie o godzinie **8** wieczorem.— **G. Thaddei** z Włoch.

AGENTURA

generalna.

Jedno z większych i starszych niemieckich towarzystw ubezpieczeń życiowych poszukuje na Warszawę **zdolnego generalnego reprezentanta.** — Odpowiednie osoby raczą adresy swe pod lit. **M. 106,** adresować do **Rudolfa Mosse, w Wrocławiu.** 2745

CHMIEL

z 1882 r. i z poprzednich lat nabywamy według nadesłanych nam prób

A. Heller & Comp., Drezno.

Najpraktyczniejsze farby do wszelkich stempli

tak **metalowych, jak i kauczukowych,** nie potrzebujące oddzielnych pudełek, flaszeczek, ani frozcieraczek, **najnowszego wynalazku** pod nazwą **PASTA do STEMPLI, w różnych kolorach,** znajduje się wyłącznie na całe Królestwo w Kantorze Agenturowym **BERNARDA BERSOHN, w Warszawie, Niecała № 1.**—Cena pudełka większego k. 75, mniejszego k. 40, bez przesyłki **Jedne pudełko wystarcza na całe lata.**—Kantor przyjmuje także zamówienia na **STEMPLE KAUCZUKOWE,** które przez niego do kraju wprowadzone, w krótkim czasie pozyskały powszechne uznanie i rozpowszechniły się wszędzie.— **STEMPLE KAUCZUKOWE,** wykonywane są po cenach umiarkowanych, w czasie jaknajkrótszym. 6104

BERNARD BERSOHN, w Warszawie, Niecała № 1.

Dla poszukującego interesu

zdarza się korzystna sposobność, z powodu koniecznego wyjazdu, dla poratowania zdrowia, nabycia fabryki od sześciu lat egzystującej, której wyroby mające ustaloną renomę w Cesarstwie, ciągły tam odbyt mają i znaczne zyski dają.

Kupujący powinien mieć z 15,000 rs., 5,000 rs. może być przyjęte hypoteką, dobrze umieszczone.

Specjalności żadnej nie potrzeba, do interesu przystępujący bardzo łatwo pozna, pomimo tego dotychczasowy kierownik nadal pozostać może.

Poważni reflektanci zechcą złożyć **dokładny** swój adres: pod literą **X. X. 100** w Kantorze niniejszego pisma. 6026.

20,000 sztuk

6078

Mazery francuzkiej otrzymał **Skład różnych Fornierów** i drzewa zagranicznego. Świętokrzyzka № 23. Ceny nizkie stałe.

Lekcje Tańca

udzielam u siebie, **w oddzielnych godzinach dla dzieci,** jak również w domach prywatnych i pensjach. — Elektoralna № 28. W. Puchalski. 6092

Kubły i Skrzynki do węgli
Galeryjki i Garnitury

ogniowe do pieców i kominków, w wielkim wyborze od zwyczajnych do najwykwintniejszych, poleca na obecną porę **Skład Urządzeń Kuchennych**

Adolfa Ungra

Elektoralna № 3. 2587r

Do sprzedania

6093

z powodu wyjazdu: fortepian, garnitur mebli, lustra wielkie i średnie, szafy rozbierane, kredens, stół, krzesła dębowe, łóżka i inne meble, dywany, obrazy, lampy, żyrandol, świeczniki, miedź, etc. Sienna 3 m. 4.

Korzystny Interes!

Skład **towarow kolonialnych** w środkowym punkcie miasta, z całkowitem urządzeniem, do odstąpienia na dogodnych warunkach. Oferty w Kantorze niniejszego pisma pod literami N. O. 6095

Są do sprzedania



Fortepiany

nowe, najnowszej konstrukcji i fasonu, o 6 szprejcach metalowych, blat dubeltowy. Krakowskie-Przedmieście № 2, w Fabryce Fortepianów **A. Janiszewskiego.** 6046

Futro męzkie

elki amerykańskie, bardzo dobre i kaftan futrzany damski, do sprzedania. Królewska 3, mieszkania 16. 5994

Ogłoszenie.

Zarząd Okręgowy Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojskowego podaje niniejszem do wiadomości, iż z powodu niekorzystnie dla skarbu zadeklarowanych cen, podczas pierwszej licytacji dnia 26 Października (7 Listopada) roku 1882 w Zarządzie Intendentury odbytej na dostawę w roku 1883 węgli kamiennych dla Warszawskiej miejskiej piekarni wojskowej, oznaczoną została na dzień 15 (27) Listopada roku bieżącego, na godzinę 12 zrana **powtórna** w tymże Zarządzie licytacja, na powyżej wymienioną dostawę, przytem się nadmienia dla wiadomości przystępujących do licytacji, iż ogół dostarczyć się mających węgli wynosi pudów 66.000, które dostawione być mają w proporcjach miesięcznych na dzień 21. każdego z następujących miesięcy, a mianowicie: w Grudniu r 1882 pudów 5,000, w Styczniu i Lutym r 1883 po 5,000 pudów, w Marcu 7,000 pudów, w Kwietniu, Maju, Czerwcu i Lipcu po 8,000 pudów, w Sierpniu i Wrześniu po 6,000 pudów. — Powtórna ta licytacja odbywać się będzie na tych samych zasadach jak i pierwsza, która w swoim czasie ogłoszoną była w № 41, Warszawskich Wiadomości Gubernjalnych i w № 232 Kurjera Warszawskiego. 2748-r.

Wystawa w Rydze.

W zakładzie wyrobów stolarskich można nabyć szafy i witryny czarno politurowane, elegancko wykończone, pozostałe z Wystawy Moskiewskiej. — Tamże przyjmują obstalunki na szafy i witryny na wystawę do Rygi, z obowiązaniem się wyekspedjować, ustawić na miejscu, udekorować i po skończonej Wystawie rozebrać i odesłać do miejsc przeznaczonych. — Tamże można dostać eleganckie dębowe urządzenia do stołowych pokoi, ceny nizkie. Dzielna 9a. 6103.

Około 40 lat temu obywatelka **Leontyna Niemirycz** z okolic Warszawy, wywiozła swoją maleńką córeczkę Józię, w gub. Wołyń., a zostawiwszy ją u jednej pani znajomej, powróciła do Warszawy, gdzie niedługo potem umarła. Obecnie panna **Józefa Niemirycz** poszukuje swej **RODZINY**, to jest: ojca i rodzeństwa, którzy znajdować się muszą w Warszawie lub w jej okolicach. Ktoby cokolwiek o nich wiedział, lub gdyby się oni sami odnaleźli, uprasza o zgłoszenie się do pani Walerji Nowickiej na Moskiewskiej ulicy w Żytomierzu, u której teraz się znajduje w jej własnym domu. 6105.

Młoda dama (niemka), ze szlachetnej rodziny, muzykalna, poszukuje w lepszym domu miejsca towarzyszki lub do zarządu domem. Pragnęłaby również znaleść miejsce przy pojedyńczej damie i takowe może objąć zaraz, lub później. Łaskawe Oferty pod literami **H. 24277** adresować należy: do **Haasenstein'a & Vogler'a w Wrocławiu.** 2747-r.

Poszukuje się 2743-r.

Wspólnika,

z kapitałem **10 do 20 tysięcy rubli,** do założenia interesu przemysłowego na artykuł codziennej potrzeby, dający dobre i pewne zyski bez najmniejszego ryzyka. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń. Senatorska 2?, pod dewizą **„Praca wzbogaca."**

Z powodu nieprzewidzianych familijnych interesów, w jednem z większych miast jest do sprzedania 6105.

Korzystny interes,

jako to: Magazyn Obuwia męzkiego i damskiego i Pracownia, wszystko to egzystujące od lat kilku, dobrze urządzone, może nabyć osoba nawet nie fachowa. Bliższą wiadomość można powziąść: Grzybowska № 40, w składzie wódek pod firmą **B. Ewest.**

Fabryka Pianin

6099.



Radziszewskiego i Koischwitz, ulica Leszno № 56, mieszkanie 3, poleca Pianina do sprzedania z mechaniką... nowego systemu za cenę przystępną. Przyjmuje się reperacje i strojenia.

Ostrzeżenie.

Weksel na rs. 300, wystawiony w m. Październiku przez p. H. S. a poręczony przeze mnie, nie ma żadnego znaczenia i wartości, ostrzegam więc, aby nikt takowego nie nabywał i kwoty pieniężnej nie udzielał. 6060

Lucjan Bieniecki.

PIERWSZA WARSZAWSKA

Fabryka Piór Strusich

EMANUELA SACHS

W WARSZAWIE,

mieści się obecnie przy **ul. Tłomackie № 9,** dom p. Bernszteina, na 1-m piętrze.

Wejście od placu Tłomackiego.

Zaopatrzona jest we wszelkie najświeższe artykuły w zakres jej specjalności wchodzące.—Fabryka przyjmuje również pióra do prania, farbowania i fryzowania, na sposob paryzki. 2667r

NB. Oprócz fabryki przy **TŁOMACKIEM № 9,** istniejącej, żadnego innego zakładu w Warszawie nie posiadam

Ulica TŁOMACKIE Nr 9. — WEJŚCIE OD PLACU.

CERATY

wszelkiego rodzaju w najlepszych gatunkach,

Chodniki kolorowe od 30 kop. łokieć,

poleca

Fabryczny Skład Cerat

„POD MERKURYM",

Senatorska Nr 27. 29 r



PAROWA FABRYKA

Cukierków angielskich i Czekolady

„FORTUNA,"

wyrabia wszelkie Cukierki i Czekolady w najlepszych gatunkach, oraz posiada znaczną ilość

MARMOLADY,

którą sprzedaje po nizkich cenach.

SKŁAD GŁÓWNY W WARSZAWIE,

Elektoralna Nr 13. r—2688

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass:

1) der Handelsmann **Hirsch Hirschowitz,** Wittwer von Czirle, geb. Reinschreiber, wohnhaft zu Insterburg, Bahnhofstrasse № 23, Sohn der Schmiedemeister Leib und Lea, geb. Nartelsky, Hirschowitz'schen Eheleute, wohnhaft zu Marutschen in Polen.
2) und die **Helena Potaschinska,** wohnhaft zu Insterburg, daselbst, Tochter der Schmiedemeister Kopel und Bascha geb. Bobiańska - Potaschinski'schen Eheleute zu Adatarin in Polen, die Ehe mit einander eingehen wollen.

Insterburg, am 5-ten August 1882.

2730 **Der Standesbeamte**

Suknie z ubraniem

po rs. 5, oraz wszelkie stroje i ubrania damskie, po cenach znacznie niższych, niż gdzieindziej, przyjmują do roboty, pośpiesznie i elegancko wykończają w **Pracowni Sukień i Okryć damskich.** Nowy-Świat 24, mieszkanie № 20. 27??-r.

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 13-go listopada 1882 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49 55	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.99	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.05	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84.70	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99 10	—.—
„ „ „ m.	98 65	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	93 75	—.—
„ „ „ II	91.75	—.—
„ „ „ III	91.10	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	86.60	—.—
„ „ małe.	86.55	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	89.00	—.—
II „ „ rs. 100	89.00	—.—
III „ „ rs. 100	89 00	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp..	—.—	—.—
Akcje dr żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars.	308.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	305.	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	140.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1200.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	390.
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	1100.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin..	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. 195 15/18.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 58 1/3.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 16 2/3.
Od Listów likwidacyjnych kop. 180.

TARGI „na placu Witkowskiego."
Dnia 10 listopada 1882 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	600	630
„ „ biała	—	—	650	690
„ „ wyborowa	—	—	750	8 -
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	490	500
„ średnie	—	—	415	418
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	420	465
Owies 141 f.	—	—	265	315
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	6—	7—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt.	—	—	—	—
„ solone pud.	—	—	—	—
Siana pud	45	50	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 400, żyta 800, jęczmienia 15 owsa 150, grochu polnego korcy 30.

Koniczyna czerwowa od rs. — do —, biała od rs. — do —.

CENY ZBOŻA.
za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teresp. z d 10 listopada 1882 roku.

Pszenica wyborowa 133 — 138 średnia 119—128, ordynaryjna 95—110.

Żyto wyborowe 88—89, średnie 85—87, ordynaryjne 80—84.

Jęczmień wyborowy 78—90, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 86—90, średni 78—84, ordynaryjny 67—76.

Groch 95—110. **Gryka** 78—90. **Kasza jaglana** 105 — 130 śred. — —. ordynaryjna — — —. *B. Werner et Comp.*

Cena okowity:
z dnia 11 listopada 1882 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 84.
„ garniec rs. 2 kop. 55.

Koleje żelazne:	Odchod. godziny	i minuty	Przych. godziny	i minuty
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna)	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	—	— r.	—	— w.
Osobowy 3 klasy	—	— w.	—	— r.
Pocztowy 3 klasy	—	— w.	—	— p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.



Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 10 (22) Listopada r. b, o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1883 materjału na buty z podeszwami i przyborem dla Warszawskiej Straży Policyjnej i Straży Ogniowej.

Warunki licytacyjne, oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu w godzinach biurowych, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim, oraz w Gazecie Policyjnej. r—2632

Najnowsze Wydawnictwa

KSIĘGARNI

GEBETHNERA I WOLFFA

w WARSZAWIE:

Bądzkiewicz A., Wypisy polskie. Część średnia. Wydanie drugie przejrzane i poprawione. Zalecone przez Ministerjum Oświaty do użytku w szkołach średnich, kop. 75, kartonowane kop 90

— Wypisy polskie. Część wyższa połowa pierwsza, zawierająca: Opisy, listy, opowiadania i dyjalogi kop. 60.

Bykowski Piotr Jaxa, Faktor hetmański. Powieść zeszłowieczna, kop. 90.

— Sądy podkomorskie. Powieść staroszlachecka, rs. 1 kop. 50.

Gawalewicz M., Na estradzie. Scena humorystyczna bez odsłony, oryginalnie napisana. Ach Panie!... (Wolny przekład z E. Gondineta: „Ah, Monsieur!") kop. 40.

Haubner Dr., Weterynarja gospodarska. Choroby wewnętrzne i zewnętrzne zwierząt domowych. Przełożył z niemieckiego Dr. M. Laurysiewicz. Wydanie drugie, rs. 3.

Hodi T., Pan Ślepy—Paweł. Powieść, rs. 1 kop. 20

J... Dr. Antoni, Opowiadania historyczne. Serja III 2 tomy, rs. 3.

— Z przeszłości Polesia Kijowskiego. Opowiadanie historyczne. kop. 80.

Jarochowski Kazimierz, Nowe opowiadania i studja historyczne, rs. 3.

Karasowski M., Fryderyk Chopin. Życie, listy, dzieła, 2 tomy, rs. 3.

Karwicki Józef Dunin, Szkice obyczajowe i historyczne, rs. 1 kop. 20.

Koleczko Walenty, Zasady praktycznego urządzania lasów, ich szacowania i zagospodarowania. Z dodaniem dwóch mapp, drzeworytów w tekście i tablic, rs. 1 kop. 50.

Koziebrodzki Hr. Władysław, Komedje jednoaktowe. Serja 1, obejmuje: Miłe złego początki.—Zawierucha.—W jesieni.—Po ślubie.—Stryj przyjechał. Wydanie nowe, przejrzane przez autora, rs. 1 kop. 20.

Kraszewski I. J., Na tułactwie. Obrazy współczesne. 3 tomy w jednym, rs. 2.

Łyskowski Ignacy, Gospodarz. Szóste poprawne wydanie. Kartonowane k. 60. Treść: I. Rolnictwo.—II. Hodowanie i choroby koni, bydła i owiec.—III. Ogrodnictwo.—IV. Pszczolnictwo.—V. Rozmaitości gospodarskie

Prochaska Antoni, Ostatnie lata Witołda. Studjum z dziejów intrygi dyplomatycznej, rs. 2 kop. 50.

Rzewuski Ks. Gracjan, Katechizm rzymsko-katolicki, przystępnym sposobem wyłożony. Wydanie 4-te, na nowo starannie przejrzane, kartonowane k. 30.

Sienkiewicz Henryk, Pisma. Tom 5-ty, obejmuje: Latarnik.—Niewola tatarska.—Jamioł.—Na jedną kartę.—Bartek zwycięzcą, rs. 1 kop. 50.

Smolka Stanisław, Szkice historyczne. Serja I. rs. 2.

Stella—Sawicki Dr. Jan, Rady dla młodych mężatek. Wydanie 2-gie, kop. 75, w ozdobnej płóciennej oprawie rs. 1 kop. 20, albo rs. 1 kop. 50.

Wernic Henryk, Pogadanki o życiu. Popularny wykład nauki obyczajności kop. 30.

Wilczyński A., (autor „Kłopotów starego komendanta"), Na manowcach. Dzieje zwykłego śmiertelnika, rs. 1 kop. 50.

— Woły robocze Obrazki z życia poczciwców, rs. 1 kop. 20.

Powyższe dzieła są do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 2620r

Dolegliwości mezkie

mianowicie pochodzące **z nieszanowania zdrowia w młodości** znajdą **opis** i trafne **uwagi i rady w książce illustrowanej bardzo rozpowszechnionej** i **wiele wydań liczącej**

SAMOZACHOWANIE dr. **Retau,a**

Wydanie polskie cena 1 rs.

(Wydanie niemieckie cena 2 rs.).

Tysiące znajdzie tu **wyjaśnienie swych cierpień** i przez zastosowanie wyłożonej w książce metody, pozbawia się ich i moc zyskuje.—Za nadesłaniem franco 1 rubla, książka wysyła się również **franco** w **kopercie** przez **księgarnię nakładową Genz. Bierey, w Lipsku.** 2494—r

Apteka

w Królestwie, z dochodem rocznym 3,000 rs. brutto, jest do sprzedania na dogodnych warunkach.—Bliższa wiadomość w Warszawie, w Hot. Polskim № 30, lub w Tyszowcach gub. Lubelska, u Wł. Lentzkiego. 2740

NA GWIAZDKĘ!!!

Praktyczne i tanie podarki dla młodzieży muzykalnej:

NAKŁAD

F. HOESICK'A

W WARSZAWIE,

do nabycia we wszystkich składach muzycznych:

Prześliczne album muzyczne z kolorową ryciną tytułową, p. t.:

Imieniny Jadzi,

8 łatwych tańców dla dzieci lub początkujących, na for. na 2 ręce.

Cena kop. 75,

z przesyłką pocztową **kop. 90.**

Prześliczne album muzyczne z kolorową ryciną tytułową, p. t.: 2196

Jadzia i Władzio na balu,

Zbiór łatwych tańców dla dzieci i początkujących, na for. na 4 ręce.

Cena kop. 90,

z przesyłką pocztową **rs. 1 kop. 10.**

BAL DZIECIĘCY.

Album tańców dla dzieci, z kolorowaną ryciną.—**Cena kop. 60.**

Biorący wszystkie trzy albumy razem, co szczególnie zaleca się, stanowią one bowiem bardzo stosowny komplet,

płacą tylko rs. 2.

Nakładem Księgarni i Składu Nut

G. Centnerszwera w Warszawie, ul. Marszałkowska 73,

wyszło z druku dzieło **WIKTORA TISSOTA:**

ROSJA i ROSJANIE.

Cena kop. 75,—z przesyłką kop. 85.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 6031

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1883 dla Warszawskiej straży ogniowej:

1) Chomont z całym przyborem do pociągu narzędzi ogniowych, 90 sztuk od rs. 45 za sztukę.
2) Zgrzebeł 100 sztuk, od kop. 60 za sztukę.
3) Szczotek 100 sztuk, od kop. 90 za sztukę.
4) Der z popręgami 18 sztuk, od rs. 5 kop. 50 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadjum w ilości rs. 430, i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku 1883 dla Warszawskiej Straży Ogniowej (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy z cenami przez Magistrat do licytacji podanemi) i odstępuję od takowych cen procentów, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 430 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2623—r

Po bardzo przystępnych cenach

Futra mezkie i damskie

wszelkie garnitury futrzane, błamy itd. poleca zakład kuśnierski **Ferdynanda Himml** № 38, Krakowskie-Przedmieście № 38, naprzeciwko Saskiego Placu. 5825

Halki włóczkowe

Barchany białe, i kolorowe i **Flanele**, **Garnitury** kutnerowe, damskie i mezkie, **Puch** edredonowy na funty i arkusze. Podwal № 7.—**R. KOECHER.** 5687

Rury i łańcuszki

mosiężne, różnego rodzaju, poleca **Skład Materjałów blacharskich**

DRZAŻDŻYŃSKI i S-ka 2606

ORLA № 4.

Do wydzierżawienia

każdego czasu, za rogatkami powązkowskiemi 7 wiorst, gmina Mościski, **grunta orne** parcelami po 5 mórg.—**Wiadomość Długa 47, 1 piętro.** 2715—r

50% oszczędności w paliwie 50%

Najnowszej konstrukcji

Piece pokojowe, Kuchnie żelazne z New-Yorku, Bostonu, Philadelpfii, po jednorazowem napaleniu trzymające ciepło 24 godzin nader eleganckie, trwałe, a mianowicie bez swędu nadeszły, w wielkim wyborze do handlu amerykańskiego **W. Marchwińskiego, Długa № 32.** 5986

Przeniosłem

z ulicy Świętokrzyzkiej № 12, na **Włodzimierską № 3,** do nowo-otworzonego kantoru, sprzedaż detaliczną i hurtową **węgla i drzewa** opałowego, w najlepszych gatunkach, po cenach nader umiarkowanych. Kupującym całemi wagonami, odstępuje się znaczny rabat. Wszelkie odstawy uskutecznia niezwłocznie. 6047

Do wszystkich sklepów

Stowarzyszenia „MERKURY"

nadeszły 2651r

Śledzie angielskie

i sprzedają się po **kop. 3 za sztukę.**

KALENDARZE

kartkowe, kieszonkowe i terminowe wyszły nakładem 6065

ANTONIEGO SZUSTRA,

są do nabycia w składzie tegoż Plac Teatralny, oraz w znaczniejszych księgarniach.

Jedyne kompletne wydanie

nowym drukiem i na dobrym, grubym papierze, książki p. t.:

BOLESNA MĘKA

Pana naszego Jezusa Chrystusa,

podług rozmyślań 2720r

Anny-Katarzyny Emmerich,

Zakonnicy Augustjanki, Klasztoru Agnetenberg w Dülmen, zmarłej 1824 roku.

Poprzedzone jej żywotem,

przekład z francuzkiego przez

M. M. C. W.

(Wydanie niegdyś Ks. Misionarzy w Warszawie).

Cena kop. 75, z przesyłką pocztą **kop. 90.**

Do nabycia w księgarni **MAURYCEGO ORGELBRANDA,** naprzeciw posągu Kopernika, **Filja** przy ul. Senatorskiej № 22.

Plaster Thapsia

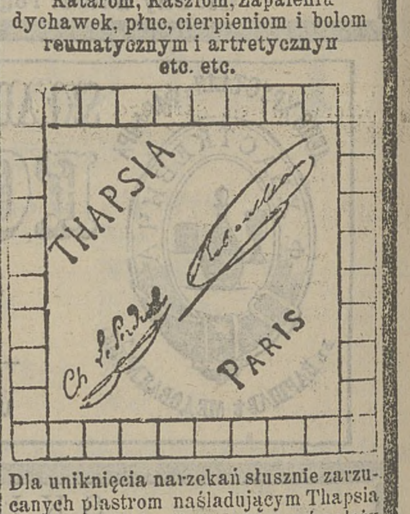
LE PERDIEL-REBOULLEAU

jedynie przyjęty w Szpitalach

JAKO NAJLEPSZY, NAJDOGODNIEJSZY, NAJPEWNIEJSZY I NAJMNIEJ KOSZTOWNY ZE ŚRODKÓW

przeciw

Katarom, Kaszlom, Zapaleniu dychawek, płuc, cierpieniom i bolom reumatycznym i artretycznym etc. etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

w Warszawie: u Pp. Gallego, Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Sierzputowskiego, Zewuchnera, Ziemińskiego i Lilpopa.

228

Stała sprzedaż

Puchu i Pierzy

dartych, u Emerytki.—Ulica Sienna № 19, 1 piętro, front. 5935

Niżej ceny kosztu!

Wyprzedaż Kwiatów:

pluszowych, szenelowych, oraz aksamitnych. Garnitury balowe, kwiaty ślubne, oraz doniczkowe, po cenach możliwie najniższych, poleca Fabryka Kwiatów T. Górskiego. Żabia 4, na parterze w oficynie. 5905

Do wszystkich sklepów

Stowarzyszenia Spożywczego

„Merkury"

nadszedł świeży tegoroczny

MIÓD LIPIEC

i sprzedaje się po kop. **25** za 1 ℔. 1915r

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako nie zawierających części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych warunkach handlu.

D-ra POPP'A c. k. nadwornego dentysty

Woda anaterynowa

do zębów i ust.

Środek na wszelkie bóle zębów, oraz dolegliwości jamy ustnej i dziąseł. — Doskonała woda do płókania dla cierpiących na ból gardła. W butelkach po kop. 45, 80 i rs. 1 kop. 20 butelka.

D-ra POPP'A Nadwornego Dentysty:

Proszek do zębów najciemniejszym zębom nadaje perlą białość.—Cena 50 kop.

Pasta do zębów aromatyczna, czyni zęby niezmiernie białemi. Cena 30 kop.

Mydło roślinne na liszaje, wyrzuty, piegi, ospę wietrzną, węgry i trąd, łuszcze na głowie i brodzie, krosty, choroby skórne i w ogóle nieczystości krwi.—Cena 30 kop.

SKŁADY w Warszawie:
u Aleksandra Kocha, Krak.-Przedmieście 83.
u Aleks. Lipink, Niecała róg Wierzbowej.
u L. Spiess i Syna, plac Teatralny.
w Lublinie, u Russyana aptekarza.
w Błoniu u Cichowicza, aptekarza.
w Łowiczu u Garszowskiego aptekarza.
w Radomiu u Brandta aptekarza. 1739r

Zakład najmu Karet

i **Powozów,** istniejący przy ulicy **Nowy-Świat, róg Wareckiej № 51,** został znacznie powiększony. O czem mam honor JW. Panów i Klijentów moich zawiadomić.
6074. **J. HEGNER.**

Fabryka piór strusich i fantazyjnych

Fr. Peuker,

istniejąca od roku 1860, obecnie przy ul. Niecałej № 10, urządza kapelusze i djademy tak z własnych, jakoteż i z powierzonych piór, także przyjmuje pióra do farbowania, prania i fryzowania. 5959

!!!Kapelusze!!!

filcowe i kastorowe przyjmują się do przefasonowania w przeciągu 24 godzin, w magazynie Fr. Peuker, Niecała № 10. 5960

BILETY

Banku Polskiego na zastawione przedmioty lub sumy depozytowe kto ma do odstąpienia, niech się zgłosi pod № 21, przy ulicy Królewskiej, w oficynie, na 2-e piętro, gdzie karta różowa. 6048.

Powozy używane:

Faetony do wsi i do miasta.
Karety podwójne i potrójne.
Plauwaga czyli mały dyliżans, na 9 osób, bardzo lekki, na parę koni fabryki Acheńskiej i
Kareta duża na 4 osób, tejże samej fabryki.
Perelotka na stojących resorach, z uprzężą rossyjską.
Sanki petersburskie, pojedyncze i podwójne. 6075

Ulica Królewska Nr 19,

Fabrykant Powozów

W. ROMANOWSKI.

Organy kościelne

nowe, o 6 brzmiących głosach, pięknej konstrukcji, które widzieć i wypróbować można w fabryce organów L. Blumberga i Syna, ul. Leszno № 61 w Warszawie, są do sprzedania. Tamże jest do sprzedania orgue-melodykon o 2 klawiszach i pedale. 6036

Dla Amatorów do sprzedania



KON

prawdziwej ezelskiej rasy, zdatny do uprzęży i pod wierzch —Wiadomość Koszary Mirowskie u wachmistrza Azofowa. 6040

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Wszystkim **FARBUJĄCYM WŁOSY,** poleca się:

nowo wynaleziony, patentowany i wyrabiany przez J. Simon, aptekarza w Paryżu, 36, ul. Provence, doskonały preparat do włosów, pod nazwą:

REPARATEUR UNIVERSEL

dla nadawania barwy siwiejącym włosom,

za pomocą którego sobie samemu z łatwością przygotować można doskonałą farbę do włosów.—Środek skuteczny i niezawodny, do natychmiastowego lub stopniowego zabarwienia włosów i zarostu na kolor właściwy naturalny, bez brudzenia skóry.—Sposób użycia w polskim i francuzkim języku dołączony jest.—Cena rs. 2.50, z przesyłką pocztą rs. 3.—Główna sprzedaż w Warszawie w renomowanej perfumerji specjalnej **Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście № 83. r2201

MASSY WOSKOWE
CZYLI
Farby do froterowania Podłóg i Posadzek
ZAPRAWY LAKIEROWE
i Farby Pokostowe
Szybko schnące, wyłącznie do Podłóg bez froterowania
Piękne i praktyczne kolory.- poleca
J. A. KRAUSSE
w Warszawie, - Miodowa Nr. 10
2732

!!ZAWIADOMIENIE!!

Najpierwszy, bo od 9-ciu lat egzystujący, **a renomowany Magazyn Ubiorów Męzkich E. Sameta,** podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że skład jego zaopatrzony został w olbrzymią ilość **PALT ZIMOWYCH, BUREK, KURTEK MYŚLIWSKICH, SZLAFROKÓW, GARNITURÓW ŻAKIETOWYCH, GARNITURÓW MARYNARKOWYCH i MARYNAREK SKÓRZANYCH,** oraz **w wielki wybór SPODNI i KAMIZELEK.** Prócz tego magazyn posiada na składzie **PALTA** krótsze, oraz **ŻAKIETY** pozostałe z dawniejszych żurnali, które po cenie niżej kosztu, bo **PALTA po rs. 15, ŻAKIETY po rs. 7, a KAMIZELKI od rs. 1 kop. 50** do **rs. 3** sprzedawać będzie w nadziei, że liczna dotychczasowa klijentela jego i nadal tem samem zaufaniem zaszczycać go, nie przestanie.

Z należnem uszanowaniem firma

FILJA W KIJOWIE:
Kreszczatik, dom Linincenkoj.
2741-r

E. SAMET,

Krawiec z Wiednia, 22. Senatorska 22.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



Piękne, miękkie i długie włosy,

Udowodnionym symptomem prędkiego wyłysienia spostrzega się we włosach łuszczka, czyli łupież, dla zniszczenie której jest udowodniony środek: **Roślinna Ateńska Woda,** lecz nigdy nie spirytusowa sprawiająca zapalenie, ból głowy i siwienie włosów, po 2—3-krotnem użyciu, włosy miękną, przybierają olśniewający połysk, korzenie włosowe odzyskują siłę porostu dążącą do normalnego stanu uzdrowienia.

Topolin, olejek z topoli południowej Francji wstrzymuje najsilniejsze wypadanie włosów, pobudza do porostu, utrwala ich barwę, usuwa wszelkie skórne słabości, zapobiega tworzeniu się łupieżu, miejsca niedawno wyłysiałe okrywają się pięknym gęstym włosem. Cena Ateńskiej Wody lub Topolinu po 1 rs., na przesyłkę dołącza się kop. 50. Wyłączny Skład w Warszawie **Perfumerja Renaissance, Nowy-Świat № 41; Leona, Nowo-Senatorska № 4; Kocha, Krakowskie-Przedmieście.** 2166

WODA KOLOŃSKA

Premjowana na wszystkich wystawach świata, 530-r

Franz Marja 4711. Farina w Kolonji,

Perfumy i Mydła Toaletowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Warszawę, w PERFUMERJI **ALEKSANDRA KOCHA, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 83,** oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.



2 Garnitury Mebli

urzędowej roboty, oraz Szeslong, Sofa, Otomana, Biurko, Materace, są do sprzedania a cenę nizką, u tapicera, Rymarska 4. 6064

Potrzeba jest parę Koni

gniadych, lub kasztanowatych powozowych. Wiad. Nowy-Świat 28, na 2 piętrze. 6097

DRZEWO OPAŁOWE!!

!Ceny zniżone!

SKŁADY HERBATY

Leona Krupeckiego,

przyjmują zamówienia: **sosnowe** sążeń kubiczny rs. **14, olszowe,** sąż. k. **15, brzozowe** s. kub. **16** rs.—**Rąbane** o 1 rs. droższe. Wszystkie ceny franco z dostawą. 570[illegible]

Na stacji Warszawa drogi żelaznej S. Petersbursko-Warszawskiej, dnia 3 (15) Listopada r. b., o godzinie 12 w południe, będzie się odbywać

LICYTACJA,

na sprzedaż 2-ch cugowych koni, faetonu, bryczki, 4 wozów, dyliżansu i różnych przedmiotów, pozostałych po zwinięciu drogi żelazno-konnej w Warszawie, należącej do Głównego Towarzystwa dróg rosyjskich. Przedmioty przeznaczone do sprzedaży, można codziennie oglądać, od godziny 10 zrana, w stajniach i magazynie na stacji wyżej wymienionej drogi. 5977.

Technik Gorzelniczy

Gorzelany Poznańczyk

uczony mechanik, prowadzący 26 lat, wielkie parowe gorzelnie z dobrym rezultatem i dywidendą, poszukuje miejsca Gorzelanego wielkiej parowej gorzelni. Oferty pod F. T. Mielczarski, w Gostyninie, gub. Warszawska, powiat Gostyński. 2736r

Nagrody rs. 400

6083

temu, kto wykryje lub pomoże do wykrycia kradzieży, popełnionej przy ul. Nowy-Świat № 47, dnia 17 Września r. b., w ilości rs. 4,000 w papierach procentowych, 2 pożyczki premjowe, 137 rs. w gotówce i różne bizuterje.

Do sprzedania



Konie

ogier kasztan złocisty, 6 lat, ujeżdżony pod wierzch, klacz gniada 6-letnia pod wierzch i klacz kasztanowata 4-letnia.—Wiadomość w Łazienkach, w komendzie muzyki wojskowej, u trębacza Stukacza. 6043

TRAN RYBI

biały, parowy, (Codlivor- oil) żółty naturalny, poleca

Skład Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna

Plac Teatralny № 464/5.
dom PP. Kanoniczek. 2560r

Jest do sprzedania



KARETA

2-osobowa, na jednego konia, zdatna na miasto i na prowincję, kareta potrójna i faeton lekki. Wszystko posiada najświeższe fasony. Leszno № 13. 6073

W dniu 10 (22) Listopada 1882 r. o godzinie 11 zrana, w sali V-go Wydziału Sądu Okręgowego tutejszego, sprzedany będzie z licytacji

PLAC

№ 184z, na Pradze, przy ulicy Konstantynowskiej położony, ogólnej przestrzeni 3318¾ łokci kwadratowych, frontu 52¾ łokci mający. Licytacja zacznie się od rs. 2,120. Wadjum rs. 500. Bliższą wiadomość powziąć można u W-go Sekretarza Wydziału V-go Sądu Okręgowego i u Adwokata przysięgłego Juljana Tyszki, ulica Świętojerska № 10. 6067.

PIWO DROZDOWSKIE

Filja Składu Piwa Drozdowskiego przeniesioną została od p. I. Lijewskiego i S-ki, Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła św. Krzyża, do **p. Czerskiego i S-ki, Nowy-Świat Nr 64, róg Ordynackiej.** 2727—r

KRÓLEWSKA Nr 1.

KAUKAZKI SKLEP

nowo-otworzony, zaopatrzony został w wielki wybór materyj i atłasów kolorowych, Kanausów i Rypsów jedwabnych, Adamaszków i Mory, Aksamity i Welwety czarne i kolorowe, Szlafroki męzkie, Dywany perskie, Meble tureckie, oraz srebrne kaukazkie wyroby.

Atłasy wszystkich kolorów, od kop. 60 łokieć. 5759

KRÓLEWSKA Nr 1.

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. —Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

643 Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: *St Raphaël*

EXPORTACJA: C[ie] Prop[re] du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drome), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; [illegible] Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy, etc., etc.

i u [illegible]yka Welt, Nale[illegible]ki.

Nauka i wychowanie.

Bona niemka, z dobremi świadectwami, umiejąca szyć na maszynie, potrzebna jest. Wiadom.: Mazowiecka № 3, 2 piętro. 1616

Student uniwersytetu, który od 5 lat zajmuje się udzielaniem lekcyj, specjalnie z języków starożytnych i niemieckiego, poszukuje zajęcia. Pańska № 17, stróż wskaże.

Uczeń szkoły handlowej prywatnej, życzy udzielać lekcje i korepetycje. Adres: ul. Obożna № 6, m. 6. pod lit. S. B. 14886

Bona niemka, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Leszno № 67, m. 26.

Student uniwersytetu, posiadający bardzo przystępną i trafną metodę udzielania lekcyj, życzy przysposabiać do 4-ch klas niższych i udzielać korepetycje uczniom z filologicznego i realnego gimnazjum. Ten korepetytor posiada świadectwa od rodziców za sumienną pracę z dziećmi. Adresy uprasza składać w kiosku na placu Teatralnym pod liter. T. G. H. 14982

Potrzebna jest na wieś, do wschodnich Prus pokna do dzieci 3-ch i 5-letnich, znająca oprócz języka rodowitego i francuzki. Bliższą wiadomość powziąć można w magazynie Edwarda Lotha, Krakowskie-Przedmieście № 15. 14990

Niemka rodowita, poświęcająca się oddawna zawodowi nauczycielskiemu w domach prywatnych, mając kilka godzin wolnych dziennie, może udzielać na mieście lekcyj konwersacji niemieckiej. Oferty pod liter. P. K. przyjmuje kantor Kurjera Warsz.

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji za obiad. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. X. A. c. 14989

Nauczycielka z patentem gimnazjum III (niemieckiego), posiadająca gruntownie matematykę i języki: francuzki, ruski i niemiecki, poszukuje lekcyj. Smolna № 6, m. 6.

Student uniwersytetu poszukuje kondycji lub lekcji. Marjańska № 9, m. 9. 14947

Student matematyki szuka lekcyj. Aleje Ujazdowskie № 19, mieszk. 15. 14931

Student uniwersytetu udziela lekcyj lub korepetycyj, oraz daje na godziny języków starożytnych i ruskiego. Żórawia 11A, mieszkania № 11. 14824

Nauczycielka z patentem, poszukuje lekcyj muzyki. Wiadomość powziąć można przy ulicy Dzielnej № 21a, mieszk. 5, w poniedziałki, środy i piątki. 14900

Nauczycielka młoda z patentem przygotawia do Instytutu muzycznego, również daje lekcje muzyki po domach. Wspólna № 34, bez litery, № 1 mieszk. 14534

Osoby życzące nabrania wprawy w konwersacji francuzkiej, lub też wydoskonalenia się w korespondencji w tymże języku, zgłosić się mogą do pani François, Zakroczymska № 2, mieszk. 13, od 12 do 6 wieczorem, warunki bardzo przystępne. 1516

Człowiek młody, dokładnie obznajmiony z przedmiotami, w zakres kursu gimnazjalnego wchodzącemi, znający języki: ruski, niemiecki i hebrajski, poszukuje lekcyj. Wiadomość: Ulica Elektoralna № 3, mieszkania 11. 14868

2 bony niemki muzykalne i bona freblowska, są do umieszczenia, świadectwa chlubne. Adresy pod F. S. Biuro ogłoszeń, Senatorska 22. 1592

Nauczycielka młoda, polka, potrzebną jest zaraz na wieś, z wykształceniem gimnazjalnem, z muzyką, mówiąca po francuzku. Wiadomość: ul. Nowogrodzka № 3 nowy, mieszkania 8, od frontu, między godziną 4 a 6 po południu. 14928

Osoba znająca język francuzki i literaturę tegoż języka, pragnie udzielać lekcyj na mieście i u siebie. Wiadomość: ul. Długa № 22, m. 17, od g. 9 zrana do 2, lub życzy się całkiem umieścić. 15034

Nauczycielka poszukiwana na wieś, z muzyką, francuzkim, niemieckim i ruskim, dla przygotowania do klasy wstępnej, 150 rs. pensji z utrzymaniem. Hotel Drezdeński 24.

Student uniwersytetu udziela lekcje. Ulica Krzywe-Koło № 12, u rządcy domu. 15029

Bony niemki, mogą znaleźć pomieszczenie tu w Warszawie i na prowincji. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 15045

Ktoby z WW. PP. Obywateli potrzebował nauczyciela do dzieci na wieś, dla przygotowania tychże do szkół rządowych w kierunku gimnazjalnym lub realnym, raczy swój adres zostawić w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. Ł. K. K. 1610

August Bégnin z Paryża, udziela lekcyj języka francuzkiego, jak również stylu i literatury, z czem ma honor polecić się sz. Rodzicom. Hotel Europejski № 190, zastać można od 11—2 i od 5—6. 15038

Zakład nauki rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53. Zaczynają się świeże kursa kroju sukien. bielizny. krawatów, strojów.

Francuzka rodowita, posiadająca dyplom ze szkoły normalnej, poszukuje lekcyj. Jerozolimska № 26, mieszk. 2. 14945

Posady i prace.

Panny potrzebne zaraz do szycia bielizny na maszynie Whelera i Wilsona, i panny podręczne. Marszałkowska № 67, skład płótna z fabryki „Żyrardów.“ 14884

Panna uzdolniona w szyciu ręcznom i maszynowem, potrzebna jest do zakładu tapicerskiego. Wiadomość na miejscu: ulica Świętokrzyzka № 8. 14941

Z kaucją w gotowiźnie, odpowiednią do wynagrodzenia i rodzaju zatrudnienia, człowiek w sile wieku, żonaty, przybyły z prowincji, posiadający zaszczytne dokumenta rekomendacyjne, poszukuje posady kasjera, inkasenta, magazyniera i t. p. Adresy składać w kant. Kurjera pod lit. A Z.

Panienka młoda, obeznana z handlem, która była już 5 lat w sklepie galanteryjno-norymberskim pragnie podobnego zajęcia. Adres proszę zostawić w kantorze Kurjera pod lit A. M. 14907

Panny kompletnie uzdolnione do sukien, potrzebne są do magazynu P. Pieńkowskiej, ul Elektoralna № 43. 14918

Do kwiatów potrzebne są podręczne i uczennice. Warecka № 6. m. 21. 15010

Farbiarz uzdolniony potrzebny jest zaraz. Wiadomość w fabryce guzików. Ogrodowa 34, między godz. 12 a 2 14980

Panny zdolne i do nauki, potrzebne do fabryki piór strusich i fantazyjnych, przy ul. Świętojerskiej № 24. 14978

Uczeń potrzebny jest zaraz do handlu towarów kolonjalnych, w wieku 14—16 lat, lecz tylko z prowincji będą przyjęci. Wiadomość: Chłodna № 38. 15035

Uczeń ukończywszy 4 klasy, mający lat 14, życzy sobie wstąpić do sklepu korzennego na praktykanta. Ktoby chciał go przyjąć niech raczy zostawić swój adres pod lit. X. X. w kantorze Kurjera. 1612

Wysłużony emeryt, kasjer, poszukuje odpowiedniego miejsca za złożeniem kaucji. Wspólna 12, m. 27, w poprzecznej oficynie. 14762

Człowiek w średnim wieku, kawaler, posiadający język ruski i niemiecki, poszukuje zajęcia przy jakim składzie, magazynie, ekspedycji towarów, woźnego przy jakim urzędzie i t. p. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. E. T.

Wspólnik lub kupiec, któryby dostarczał zboża do miewa, potrzebny jest do młyna amerykańskiego pod Warszawą położonego. Adresa składać proszę w składzie materjałów aptecznych p. Różyckiego na Pradze. 15024

Uczeń dobrej konduity, wieku lat 14—15, potrzebny jest do cukierni przy ul. Żabiej № 5. 15048

Osoba średniego wieku, posiadająca język francuzki i niemiecki, poszukuje miejsca do towarzystwa przy osobie słabej, w Warszawie lub też wyjeżdżającej zagranicę i podejmuje się wszelkiej posługi jej potrzebne, lub też do zarządu domu na wsi lub w mieście, albo do sklepu. Wiadomość: ulica Piwna № 15 domu, mieszk. 4. 15036

Osoba obznajmiona praktycznie z pielęgnacją chorych, pragnie się umieścić do dozoru słabej lub wiekowej osoby, albo do zarządu domu u wdowca. Wiadomość: ulica Żelazna № 16. mieszk. 1, od g. 10—1.

Panny zdolne do kapeluszy, oraz panny do sukien, potrzebne są do magazynu pod firmą A. Randeau, ul. Niecała № 8. 15030

Osoba uzpolniona w krawieczyznie damskiej i dziecinnej, może przyjąć miejsce w domu prywatnym do robót, lub do wyręczenia pani, wreszcie miejsce sklepowej, albo do dozoru osoby, w Warszawie czy też na prowincji. Łaskawe oferty uprasza się składać pod lit R. C. w kantorze Kurjera. 1609

Panny potrzebne do wykończania pończoch. Włodzimierska № 4, m. 15. 14973

Osoba młoda lub w średnim wieku, znająca niemiecki lub francuzki i muzykę, potrzebną jest do zarządu domu i zastąpienia matki dzieciom u wdowa. Aleja Jerozolimska № 7, mieszkania 5. 14823

Osoba umiejąca linjować na maszynie stolikowej ręcznej, znajdzie natychmiast korzystne zajęcie u Wilhelma Kreusch, ul. Żabia № 4. Tamże potrzebny chłopiec do nauki 14697

Do zakładu introligatorskiego przy ulicy Daniłowiczowskiej № 4, G. Majbauma, potrzebni są czeladnicy, specjalnie uzdolnieni do ksiąg buchhalteryjnych, oraz kilka dziewcząt zaraz płatnych. 14869

Osoba potrzebną jest, znająca dobrze krój i krawieczyznę, oraz szycie bielizny na maszynie. Wiadomość: Nowy-Świat № 44, mieszkania № 3. 14855

Apreterzy zdolni, lecz tylko posiadający chlubne świadectwa, tak pod względem zdolności, jak i prowadzenia się, znajdą zaraz zajęcie w fabryce kapeluszy słomkowych Cukiera i Fischhauta. Ulica Dzielna № 7a, (róg Karmelickiej). 14810

Ogrodnik (artysta), kawaler, obeznany z ogrodnictwem w wyższym stopniu, szuka umieszczenia, posiada najlepsze rekomendacje. Bliższą wiadomość udzieli p. F. Skobliński, Poznań, Św. Marcin 75. 1593

Potrzeba 3 chłopców, po lat 15 i 16 do fabryki gurików Henryka Sachs, przy ulicy Żytniej № 13. 15043

Bona niemka młoda, poszukuje miejsca. Oferty proszę składać w kiosku Aleja Jerozolimska róg Marszałkowskiej, pod lit. H. B. 1613

Panny do staników, zdatne, potrzebne są zaraz. Świętokrzyzka № 17, w 2-iem podwórzu. 15050

Mężatka z córeczką 6-letnią pragnie przyjąć obowiązek bony lub do zarządu gospodarstwa na prowincji, lub w Warszawie. Oferty proszę składać pod lit X. X.

Potrzebni są do fabryki na prowincję, ślusarz powozowy, stelmach i kilku dobrych kowali. Zgłaszać się na ulicę Zgoda № 1 bez lit. mieszk. 4. 15052

Werkmajstra tkackiego potrzebuje fabryka, dla wyrabiania zwyczajnych drylichów konopnych. Oferty składać w Kantorze tegoż Kurjera, pod lit. W. G. K. 15054

Uczniowie potrzebni są do zakładu introligatorskiego K. Manke, Nowy-Świat 24.

Kupno i sprzedaż.

W koronki ruskie do bielizny, fanszoy chusteczki, zaopatrzony magazyn Dzierżanowskiej. Bielańska 4. 1474

Meble nowe i używane. Piechowskiego. Marszałkowska 60, róg Zielonego placu, pierwsze piętro. 1172

Dubeltówka Lankastra, z przyborem, do sprzedania. Nowy-Świat № 27. od 4—6 po południu, stróż wskaże 14[illegible]0

Kto ma do sprzedania parę dobrych koni roboczych, zechce zostawić wiadomość w składzie nabiału, przy ulicy Chmielnej № 4. 1593

Salopa tumakowa, atłasem kryta, do sprzedania, od g. 9—11 zrana. Ulica Wspólna № 34b, mieszkania 5. 14866

Skrzypce, dobra kopja Stradivariusa, nuty i pulpit żelazny, do sprzedania. Złota 25. mieszkania 12. 1577

Do sprzedania garnitur angielski orzechowy, sofa, szeslong, otomanka, kozetka roboty urzędowej. Bielańska № 4, w lewej oficynie na dole. 14915

Urządzenie kompletne sklepowe, z towarami białymi lub bez takowych, zaraz do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń Senatorska 22. 1576

Kupuję szale tureckie i inne stare materje, koronki antique i moderne. Ulica Senatorska № 22, obok resursy kupieckiej. Apfelweig. 14815

Do sprzedania kredens duży ozdobny, oraz stół rozsuwany, dębowe. Wilcza 12 wiadomość u stróża. 14847

Tylko! w sklepie przy ulicy Widok № 11, dostać można prawdziwej amerykańskiej nafty po 50 kop. garniec. 14998

Krawaty męzkie gustowne b. tanio. Ulica Wspólna 28, mieszkania 17. 15005

Futro męzkie prawie nowe, na osobę wysokiego wzrostu, do sprzedania. Ul. Wielka № 6b, mieszkania 1 14997

Do sprzedania za rs. 10 znane dzieło Gaudentego Pikulskiego, p. t. „Złość Żydowska,“ wydane we Lwowie w 1758 r. Warecka № 7, mieszkania 8. 1600

3 faetony nowe i bryczka na resorach, kompletnie wykończona, do sprzedania. Ul. Chłodna № 29, w warsztacie kowalskim.

Kredens dębowy, z 4 drzwiami, szufladami, z upiększeniem, do sprzedania za przystępną cenę, przy ulicy Ogrodowej № 25, mieszkania № 28. 14971

Suknia mantynowa czarna, z vetmanem grenadin. rs. 20; suknia wełniana oliv. rs. 16. Bednarska № 25, mieszk. 33. 14808

Bilard jest do sprzedania, za rs. 70. Widzieć można w sali licytacyjnej, przy ulicy Miodowej. 14846

Uwaga bo praktyczne a tanie!! Dywany Wschodu, futra różne, kamienie. Elektoralna № 5, prawa oficyna. „Orient.“ 14193

Zostawiono w komis do sprzedania, różne meble z kilku pokoi, mało używane i szafy mahoniowe, ozdobne, cena najniższa. Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej w magazynie mebli. 14505

Meble do sprzedania bardzo tanio, razem albo częściowo, z 4-ch pokoi, wraz z firankami i całem urządzeniem. Aleja Jerozolimska № 5 bez litery, mieszk. 18. 15057

Fisharmonia paryzka, sławnej fabryki Debain'a, kozeta, 2 fotele, materace włosiane, komoda, stół jadalny, mało używane, tanio do sprzedania. Solna 8, m. 27. 15053

Tanio bardzo parę garniturów mebli, szeslongi, urzędowej roboty. Leszno № 15, u tapicera. 15055

Maszyna Singera, w dobrym stanie, za połowę ceny do sprzedania. Wielka № 3, mieszkania 13. 15061

Łóżko francuzkie dubeltowe, pokryte materją, jest do zbycia. Aleja Jerozolimska № 26, stróż wskaże. 15062

Wilcza № 11, w mleczarni: masło świeże i solone, śmietana i sery; do godz. 1-szej, a także do sprzedania kwiaty doniczkowe duże i małe. 1614

Meble: garnitur rzeźbiony aksamitny, szafy, biurka i obrazy, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 47, m. 3. 14684

5 obrazów olejnych jest do sprzedania. Ulica Grzybowska № 62, m. 18. 15047

Garderoba męzka zimowa, zupełnie nowa, jest do sprzedania. Ulica Złota № 13, mieszk. 9. Można widzieć od g. 2—6. 15031

Do sprzedania: suknia faille koloru lapis, z aksamitem bordeax, wełniana, koloru stalowego, z koronką, zupełnie świeża, za 15 rs.; sukienka na 8-letnią panienkę z blado-różowego bareżu, z koronką zupełnie nowa, za rs. 6 i palto syborynowe za rs. 6. Krakowskie-Przedmieście № 65, mieszkania № 4, od g. 8—11 i od 4—8. 15046

Krów mlecznych potrzebuje specjalny handel nabiału. Chmielna № 4. 1615

Pianino palisandrowe, zupełnie nowe, zagranicznej fabryki, do sprzedania za cenę jaknajprzystępniejszą, przy ul. Świętojerskiej № 12, u Brylanta. 14948

Sprzedaje się: suknia ślubna, biała atłasowa, raz użyta; tużurek na 5 guzików nowy, bardzo tanio. Wiadomość: Próżna № 5, stróż wskaże. 1596

Powozy używane, faetony na jednego i parę koni, kocz z fordeklem i karety do zbycia, po cenach przystępnych, w fabryce Piotra Michałowskiego w Warszawie. Ul. Orla № 1. 14966

Fortepian nowy własnej fabryki, oraz używane, fabryk: Erbara, koncert.; Besendorfera, inkrust.; Hofera; Kralla; Budynowicza; Zambrzuskiego (system belgijski) i wiele innych; wszelką reperację i strojenia przyjmuje fabryka T. Biernackiego, Krucza № 21, róg alei Jerozolimskiej. 13599

Do sprzedania suknia ślubna biała atłasowa, welon i girlanda. Nowy-Świat 33, w oficynie prawej, 2 piętro, m. 10. 14686

Do sprzedania dla braku miejsca: bufet, klęcznik, lampa wisząca, maszyna do szycia nożna Wilsona, kuchnia naftowa, wszystko w dobrym stanie, za pół ceny. Jerozolimska 36, mieszkania 4. 14937

Sofa miękka otwierana, skórą kryta, szafa za szkłem, łóżka mahoniowe: tamże wiadomość o wynajęciu pokoju, na dobrych warunkach. Widok № 14, lewa oficyna, 2-gie piętro, od godz. 12—4. 14936

Do sprzedania: futro lisy obszyte białemi barankami, zdatne na wieś; dubeltówka kapiszonówka z wszelkiemi przyborami, do polowania i rewolwer Lancastra systemu amerykańskiego, ze 150-ciu nabojami. Wszystko w dobrym stanie. Widzieć można: Hoża № 17E, pomieszkania 10, do 12-tej w południe. 14946

E. Załuskiego, składy węgli, drzewa, przy ulicy Szpitalnej № 8 (w ogrodzie), Leszno № 30 i Aleje Jerozolimskie № 22, są zaopatrzone w duże zapasy węgli i drzewa, samych najlepszych gatunków. Węgiel krajowy od rs. 1 do 85 kop. za korzec. Za węgiel zagraniczny najlepszy, którego o 15% mniej potrzeba do użycia, a daje więcej ciepła i lepiej się wypala. Drzewa brzozowego, olszowego, sosnowego i miękkiego jest paręset sążni, wszystko suche, wyborowe, ceny tak nizkie, że za sążeń kubiczny drzewa miękkiego, lipowego, suchego, szczapowego rs. 10. Kupującym hurtowo, odstępuje 10%, gdyż tym wprost z lasów dostawiać będę. 14364

Konie kareciane do sprzedania, oraz amerykan. Leszno № 18, stróż wskaże. 13691

Po 14 rs. sążeń kubiczny drzewa olszowego i brzozowego, szczapowego z odstawą, do sprzedania. Leszno 18, mieszk. 26.

Umeblowanie z 5 pokoi, całe lub częściowo do sprzedania. Żórawia № 9, m. 9.

Futro lisy atłasem jedwabnym kryte, prawie nowe, za rs. 80 do sprzedania w pracowni Karoliny. Szpitalna № 3. 14875

Atlas francuzki z r. 1695 A. Hubert Jaillot, z portretem autora, 2 tomy oprawne w skórę, bardzo piękny egzemplarz, do sprzedania w księgarni B. Bolcewicza, Saski plac № 5, róg Królewskiej. 14715

Lustro z konsolą marmurową, dywan, 2 szafy, 2 łóżka orzechowe, 2 stoliki, krzesła wyplatane i 2 złocone do sprzedania. Bracka № 9, 2 piętro, mieszk. 7. 14716

Lampy salonowe i wiszące, kinkiety, świeczniki i kandelabry do sprzedania. Saski Plac 5, (róg Królewskiej), w składzie papieru B. Bolcewicza. 14717

Mebli garnitur do sprzedania, z powodu wyjazdu. Nowa Praga № 51, ulica Środkowa, wiadomość u właściciela domu. 14892

Zamiast 4, tylko 1 rubel 38 k., wydaje kupujący nową chinską herbatę. Elektoralna 5. „Orient." 12716

Meble salonowe, bardzo mało używane, do sprzedania b. tanio, garnitur orzechowy: 2 szafy, rozbierane; garnitur angielski, jedwabny, biuro angielskie, 2 lustra greckie szlifowane, 2 trema petersburskie, z marmurowemi blatami, lustro w złotych ramach z konsolą; 2 szafki do bielizny, garniturek grecki, 2 stoliki do kart konsolkowe, regulator paryzki, para łóżek medaljonowych, umywalka, kredens szabowany masiv, stół jadalny, gzemsy z firankami, szeslong. Chmielna № 52, lokalu 8. 14608

Meble mało używane, do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, łóżka, umywalka, tualeta damska, kozeta z sześcioma napoleonkami i szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 14866

Do sprzedania eleganckie meble, łóżko francuzkie, 2 szafy, umywalnia z blatem marmurowym, stolik do łóżka, dywan na cały pokój i zegar starożytny. Wiadomość Krakowskie - Przedmieście, pałac Krasińskich, stróż wskaże. 14834

Meble do sprzedania: garnitur, szafa do bielizny i ubrania, stół dębowy i krzesła, stolik do samowaru, lustro, tremo, szeslong, para łóżek, biurko duże i małe, zegar, gzemsy do firanek. Szpitalna № 2, mieszkania 6, 1-sze piętro, z bramy na lewo. 15056

Meble w wielkim wyborze po zwiniętym magazynie, wyprzedają się niżej ceny kosztu. Garnitury gotowe wyściełane od najwykwintniejszych do najskromniejszych. Ul. Bracka № 7, m. 6, 1-sze piętro od frontu.

Meble do sprzedania z 4 pokoi, bardzo tanio, całe urządzenie lub częściowo. Ul. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, w bramie na dole № 1. 15014

Meble, kredens, lustro i pianino, do sprzedania. Wiadomość u stróża w suterynie na prawo. Chmielna 21 lub 27, 3-cie piętro, mieszkania 25. 14991

Meble do sprzedania, mało używane: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, tremo, biórko, stół jadalny, szafki do bielizny, toaleta damska, kredens, lustra, para łóżek, szafeczki nocne, konsolki do kart, kozeta z 6-ma napoleonkami, regulator, firanki. Twarda № 6, w pałacyku po lewej stronie, mieszkania 41, (dom dawniej Grancowa). 14906

Interesa handl. i majątk.

Do odstąpienia skład węgla kamiennego, z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu: ulica Dzielna № 34. 14938

Plac do sprzedania w Nowo-Brudnie, obok fabryki pilnikarskiej, zawiera w sobie łokci □ 4,000, narożny od dwóch ulic. Najbliższa wiadomość: ulica Żelazna № 25, w restauracji. 14933

Węgli skład do odstąpienia, wiadomość przy ulicy Mostowej № 11, albo potrzebny człowiek do sprzedawania węgli, z kaucją rs. 100; pensja miesięczna rs. 16, oraz mieszkanie i opał. 14938

Rs. 10,000, 7,000 do wypożyczenia. Wiadomość u zegarmistrza. Wspólna od placu.

Sklep urządzony na sposób „Merkurego," jest do odstąpienia. Wiadomość w kiosku, róg Brackiej i Chmielnej. 14990

Sklepik wiktuałowy do sprzedania zaraz z powodu nagłego wyjazdu, cena bardzo przystępna. Ul. Krucza, № 13a. 15001

Kapitały są do umieszczenia. Wiadomość: Chmielna № 38A, mieszkania 15, od 5—7 po południu. 14968

Piekarnia z powodu wyjazdu jest do odstąpienia, pod bardzo korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość: ulica Sowia № 3, mieszk. 44, do godz. 10 zrana. 14863

Handel korzenny jest do odstąpienia, przy ulicy pryncypalnej, na dogodnych warunkach. Wiadomość w kantorze A. Bindernagel. Ulica Danielewiczowska № 8. 1486

Kawiarnia jest do sprzedania. Ulica Freta № 25. 14934

Sklep z mieszkaniem do odstąpienia. Ul. Trębacka № 11. 14944

Szynk z wszelkiemi utensyljami, z powodu słabości jest do sprzedania w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu: ulica Mostowa № 1. 14955

Magle wiedeńskie do sprzedania. Nowy-Świat 36, wiadomość na miejscu. 1597

Do interesu fabrycznego od lat 15, egzystującego, potrzebny jest wspólnik, z kapitałem od rs. 2,000 do 5,000, z którego można mieć 30/000 procent bez żadnego mozołu. Wiadomość w kantorze kaucjonowanym pod № 5, przy ulicy Freta. — Stanisław Majorkowski. 14932

Młyna wodnego poszukuje w dzierżawę lub kupna, albo siły wodnej; młynarz fachowy. Adres: Gołębiewska, ulica Żytnia № 13, w Warszawie. 14310

Willa do sprzedania na dogodnych warunkach, 7 wiorst od Warszawy, włókę z morgami, ładnym domem, dużym owocowym ogrodem, stawami, kompletnym zabudowaniem i inwentarzem. Wiad. Ogrodowa № 9, mieszk. 6.—Tamże potrzebuje się bony niemki i do szycia. 14720

Węgli skład do odstąpienia w bardzo dogodnem miejscu. Wiadomość: ul. Wspólna № 11A, u p. Bełkowskiej. 14724

Biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Grużewskiego. Długa 53, (wprost więzienia). Kupuje weksle, rewersy i obligi, sprawy sądowe we wszystkich instancjach przeprowadza własnym kosztem, za potrąceniem 10 procent od sumy, w całem Cesarstwie i Królestwie. 1508

Z powodu słabości są do sprzedania dwa wiedeńskie magle, za przystępną cenę. Wiadomość na Szmulowiźnie w domu p. Malinowskiego № 29. 14826

Traktjernia jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. Bednarska № 9. 14831

Sklep wyrobów wędliniarskich, od kilku lat egzystujący, do sprzedania. Freta 33.

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, zaopatrzony w towar, z dogodnem mieszkaniem, komorne tanie, jest zaraz do odstąpienia z powodu otrzymania posady. Ulica Królewska № 23. 15044

Do sprzedania bez pośrednictwa za 7,000 rs. dom piętrowy, z 2-ma sklepami, drewniany i oficyna piętrowa murowana, w targu, w punkcie najlepszym na Szmulowiznie № 10. Bliższa wiadomość u właściciela na miejscu. 15039

Magle są do sprzedania; przytem mieszkanie suche i ciepłe. Złota № 28, niedochodząc Sosnowej, mieszk. № 5. 15033

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ul. Ogrodowa № 5. 15032

Folwarczek pszenny 8-włókowy, 4 wiorsty od kolei, z wysiewem 60 korcy pszenicy a 40 żyta, w płodozmianie, z kompletnemi inwentarzami i zabudowaniami, do sprzedania w biurze komisowem J. Fedeckiego, ulica Miodowa № 3. 1602

Rs. 300 potrzebne na pewny interes, zapewnia się wszelką gwarancję i dobry procent. Ul. Sienna № 11, m. 4, od g. 4—6.

Do oddania w 12-letnią administrację dwa folwarki donacyjne, należące do J. W. Generała Szulmana, Kuźnica i Łazy, zawierające 220 mórg dobrego gruntu, o 7 wiorst od stacji Łazy odległe. Bliższa wiadomość u Michała Hertza w Częstochowie.

Lokale.

Lokal fabryczny lub na skład, do wynajęcia zaraz, lub od Nowego Roku, składający się z 3 sal, od 24 do 36 łokci długości, a 10½ szerokości, lokal wynajęty być może w całości lub częściowo. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej № 13, w kantorze odlewni Aleksandra Patzera. 1559

Mieszkanie złożone z pięciu pokoi, przedpokoju, kuchni, śpiżarni i wygódki, jest do wynajęcia w każdym czasie, na 1-m piętrze, od frontu, przy ulicy Chłodnej № 12, wprost kościoła. Wiadomość w aptece p. Kuśnierskiego w tymże domu. 14910

Pokój widny, suchy, do wynajęcia w każdym czasie. Jerozolimska № 23, m. 8.

Pokój umeblowany na 1-m piętrze w każdym czasie. Nowy-Świat № 56. 14804

Do wynajęcia w każdym czasie pokój kawalerski, umeblowany, z opałem, za rs. 10 miesięcznie, 2-gie piętro. Na życzenie może być i usługa. Topiel № 12 lit. a, dom p. Marconi. 15003

Pokój duży, frontowy, o 2-ch oknach, z osobnem wejściem, każdego czasu do wynajęcia. Krakowskie - Przedmieście № 2, 2-gie piętro, mieszkania 9. 15011

Pokój z przedpokojem do wynajęcia zaraz, na 1-m piętrze od frontu. Aleksandrja № 6, mieszkania 6. 14970

W domu przy ulicy Hożej pod № 36, na 1-m piętrze do odstąpienia zaraz, cztery pokoje z kuchnią, za rs. 20, lub 5 pokoi z kuchnią za rs. 24 miesięcznie. Wiadomość na miejscu. 1603

Przy ulicy Złotej pod № 28E/1091r, na 3-m piętrze, każdego czasu jest do wynajęcia widne i suche mieszkanie, składające się z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni ze zlewem i wszelkiemi dogodnościami, (waterklozet angielski i dzwonki elektryczne). Wiadomość u rządcy domu na miejscu. 14746

Pokój o 2-ch oknach dla kobiety, przy rodzinie, jest do wynajęcia, z meblami lub bez. Wiadomość: Nowy-Świat № 44, 1-e piętro, mieszkania № 3. 14857

Pokój duży z osobnem wejściem, lub mniejszy, umeblowane, do wynajęcia. Piękna № 1D, mieszkania 12. 14833

Na fabrykę, zakład przemysłowy i t. p. Do wydzierżawienia w każdym czasie zabudowanie murowane, jedno-piętrowe, mające z dwóch stron widok, składające się z obszernych sal i suteryny; placu niezabudowanego około 3,000 łokci □, przy ulicy Krochmalnej w Warszawie. Wiadomość: ulica Elektoralna № 29, u właściciela domu.

Pokój do wynajęcia, z opałem, meblami, usługą lub bez. Tamże prywatne obiady. Podwal № 32, m. 6, 1 piętro. 14961

Pokój do wynajęcia dla damy, przy rodzinie. Nowy-Świat 56, m. 11. 15064

Pokój umeblowany potrzebny jest dla kawalera, w blizkości Tłomackiego. Oferty uprasza się złożyć w kantorze niniejszego pisma pod lit. R. K. 40. 15060

3 pokoje frontowe z kuchnią, na 1 piętrze; 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, w oficynie, zaraz do wynajęcia. Solna № 9.

Pokoik jest do wynajęcia zaraz, z usługą i opałem. Świętokrzyzka 17, stróż wskaże.

Nowy-Świat 39. 3 pokoje umeblowane z kuchnią i wygodami, do wynajęcia od kwietnia: 60 rs. miesięcznie; u rządcy. 15040

Pokój lub dwa pokoje do najęcia. Ulica Hoża № 3. 15042

Doniesienia rozmaite.

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42, (dom własny). 1559

Osuszanie lokali, wentylacja, ogrzewanie, zapobieganie dymieniu, dezinfekcja, niszczenie grzyba, ocena hygieniczna mieszkań, Inżenier Kosiński, ul. Krucza № 10b. 13915

Obiady prywatne. Nowy-Świat № 45. Obiady wydawane będą od godziny 12—4 po kop. 25 i 40. 14775

Sklep kupna i wyprzedaży B. Korpaczewskiego, od 10 b. m. pomieszczony zostaje w sklepie frontowym, Nowy-Świat 42. 1573

Obiady prywatne. Wiadomość w kiosku, plac Teatralny. 14848

J. Kornecki, skład win i delikatesów, Nowy-Świat 40. Śniadania gorące i kolacje, w osobnych gabinetach. Specjalność wina węgierskie. 1595

Niemka znająca dokładnie swój język i bardzo piękne ręczne roboty, poszukuje miejsca lub demi-place. Zielna № 34, m. 11. Tamże jest futro lisy do sprzedania. 14943

Pracownia kuśnierska przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w gmachu starej poczty, mieszkania № 42. Przyjmują się wszelkie obstalunki, jakoto: farbowanie i czyszczenie z tłuszczu wszelkich futer, jaknajstaranniej i po cenach bardzo umiarkowanych. A. Maszkiewicz. 14942

Drzewa osikowego w szczapach grubych lub klocach, przynajmniej od dwóch lat ściętych, poszukuje się do kupna z odstawą do Warszawy. Wiadomość w Warszawie: Żórawia № 33a, mieszk. № 8. 14924

Osoba młoda, lat 18, poszukuje miejsca za mamkę, ze świeżym pokarmem. № domu 6 na Czystem, w domu J. Pnitowskiego.

U akuszerki są pokoje osobne i wspólne, dla osób spodziewających się słabości. Marszałkowska № 60, mieszk. 14, od frontu. 2-gie piętro. 14817

Akuszerka M. Frączak, przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Stare Miasto № 21. 14558

Akuszerka Mikołajew, przy ulicy Chłodnej № 18, przyjmuje chore z umieszczeniem dziecka, za bardzo umiarkowaną cenę.

Chłopczyka sierotę, mającego półtrzecia roku życia, ktoby sobie życzył przyjąć za własnego, raczy zostawić adres w kantorze niniejszego Kurjera pod lit. S. S. 15026

Mamki ze świeżym pokarmem. Ul. Freta № 4, kantor mamek. 15049

2 książeczki legitymacyjne zaginęły, wydane na imię Józefa i Marcjanny Siatkowskich. Znalazca zechce złożyć w kancelarji cyrkułu 9-go. 14876

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 1 (13 Января) 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.